NUMER 200

DZIENNIK POWSZECHNY

24 Sierpnia / 5 Września 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 5 Września 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan Ukazem Najwyższym na dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. wydanym, odmówił ułaskawienia proszącej o takowe Magdalenie z Koszalińskich Skorzyńskiej, za podżeganie do zabójstwa męża, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej d. 2 (14) Listopada 1859 r. zapadłym, przez Sąd Apelacyjny Królestwa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1860 r., i przez Rządzący Senat d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1861 r. zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych na czas nieograniczony, skazanej.

Annex do § 67 Instrukcji ogólnej dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien.

PLAN NAUK
w Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien.

Klassa I.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Nauka moralna	3
Język polski	4
„ francuzki	3
„ niemiecki	3
Arytmetyka	2
Geografja	2
Rysunki	3
Kaligrafja	3
Roboty kobiece	3
Razem	28

Klassa II.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Nauka moralna	3
Język polski	4
„ francuzki	3
„ niemiecki	3
Arytmetyka	2
Geografja	2
Rysunki	3
Kaligrafja	3
Roboty kobiece	3
Razem	28

Klassa III.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Nauka moralna	2
Język polski	3
„ francuzki	3
„ niemiecki	3
Arytmetyka	2
Geografja	2
Historja Powszechna	2
Rysunki	3
Kaligrafja	3
Roboty kobiece	3
Razem	28

Klassa IV.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Nauka moralna	2
Język polski	3
„ rosyjski	2
„ francuzki	3
„ niemiecki	3
Arytmetyka	2
Historja naturalna	3
Geografja	2
Historja Powszechna i Rosyjska	3
„ Polska	1
Rysunki	2
Kaligrafja	2
Roboty kobiece	2
Razem	32

Klassa V.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Nauka moralna	2
Psychologja i Logika	1
Język polski	3
„ rosyjski	2
„ francuzki	3
„ niemiecki	3
Arytmetyka	2
Historja naturalna	2
Wiadomości z Fizyki i Chemji	2
Gospodarstwo i Technologja domowa	1
Geografja	2
Historja Powszechna i Rosyjska	3
„ Polska	1
Hygiena	1
Pedagogika	1
Rysunki	2
Roboty kobiece	2
Razem	35

Klassa VI.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Nauka moralna	2
Psychologja i Logika	1
Język polski	3
„ rosyjski	2
„ francuzki	3
„ niemiecki	3
Arytmetyka	1
Historja naturalna	2
Wiadomości z Fizyki i Chemji	2
Geografja matematyczna	1
Gospodarstwo i Technologja domowa	1
Geografja	2
Historja Powszechna i Rosyjska	3
„ Polska	1
Hygiena	1
Pedagogika	1
Rysunki	2
Roboty kobiece	2
Razem	35

Klassa dodatkowa.

Przedmiot	godzin
Nauka Religji i Historja Święta	2
Psychologja i Logika	1
Hygiena	2
Pedagogika	1
Razem	6

Śpiew, muzyka, tańce, gimnastyka, języki angielski i włoski w godzinach wolnych od nauk planem objętych.

Zatwierdzono na Posiedzeniu Rady Administracyjnej z dnia 17 (29) Sierpnia 1862 r.

Sekretarz Stanu,
(podpisano) *Enoch.*

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu d. 10 (22) Sierpnia r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę rubli 30 dla kościoła parafialnego w Dobrcu Wielkim, przez Michała Przybył, włościanina, aktem na d. 10 (22) Marca r. b. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi zatwierdziła.

Sprostowanie.—W § 87 ogłoszonej w dniu wczorajszym, Instrukcji obok przywiedzionego tamże § 74, winien być jeszcze dodany § 84.

Sprostowanie. — W ogłoszeniu o otwarciu kursów w Instytucie Politechnicznym, zamieszczonem w Nr. 197 Dziennika Powszechnego, w wierszu 5m zamiast Mechaników i Górników, powinno być *Inżynierów, Mechaników i Górników.*

Z Petersburga, 30 Sierpnia.

Przez rozkaz Cesarski z d. 15 Sierpnia (v. s) nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy N. Królowej Hiszpanji, jenerał-lejtnant, hrabia *Stackelberg* mianowany został posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem przy N. Królu Włoch.

Najjaśniejszy Pan raczył polecić w następujący sposób zmniejszyć wojska lądowe, a mianowicie: po 60 ludzi z batalionów na stopie pokoju w pułkach dwóch pierwszych dywizij piechoty gwardji, które zachowują po 700 ludzi w batalionie; po 20 ludzi z batalionów na stopie wojennej w pułkach piechoty i batalionach strzelców dziewięciu pierwszych dywizij piechoty i w 5ym korpusie armji, w 1-m, 2-m, 3-m i 5 - ym batalionach saperów, również jak w batalionach dywizji rezerwy armji Kaukazkiej; wszystkie te oddziały zachowają tylko po 900 ludzi w batalionie na stopie wojennej; po 120 ludzi z batalionów strzelców na stopie pokoju, które zachowają tylko po 600 ludzi. Bataliony strzelców rezerwowe, które obecnie mają po 120 podoficerów i 600 żołnierzy, będą miały na stopie pokoju tylko po 60 podoficerów i 400 żołnierzy. Bataliony dywizij rezerwowych 2-go, 3-go i 5-go korpusów armji, będące na stopie wojennej przeprowadzone zostaną na stopie pokoju. Znoszą się we wszystkich oddziałach tak na stopie wojennej, jak i na stopie pokoju zaszeregowi zaliczeni do kompanij strzelców w charakterze pisarzy, kucharzy, piekarzy, pilnujący koni należących do kompanij, również jak i deńszczycy. Wewnętrzna służba ekonomiczna w tych kompanjach będzie odbywana, odtąd, jak we wszystkich innych, kolejno. Normalna cyfra batalionów na stopie wojennej ustanawia się po 900 ludzi zamiast 920 w piechocie, w strzelcach, w saperach, z wyjątkiem wojsk armji Kaukazkiej, batalionów linjowych Kronstadzkich, Orenburgskich, Syberyjskich i Syberyjsko - wschodnich. Dla wprowadzenia w wykonanie tych postanowień, bezzwłocznie będą wydane urlopy nieograniczone w batalionach dywizij rezerwowych 2go, 3go i 5go korpusu armji, i w pułkach i batalionach strzelców 2ej, 4ej, 5ej, 6ej i 7ej dywizij czynnych.

Najjaśniejszy Pan w przejeździe przez m. Dynaburg w d. 8 lipca (v. s.) raczył Najmiłościwiej ofiarować 3,000 rsr. dla rozdania na zapomogę pogorzelcom m. Połocka, według uznania Naczelnika Gubernji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Podług zdania dzisiejszych dzienników zagranicznych, w sprawie kwestji rzymskiej okazują się dwie strony, zewnętrzna czyli formy i wewnętrzna czyli treści. Przedsięwzięcie Garibaldego było błędne co do formy; chciał on bowiem dostać się do Rzymu przemocą, wbrew woli cesarza francuzów a nawet i wbrew woli króla włoskiego. Rząd włoski nie mógł na to pozwolić i nie pozwolił; opinja publiczna we Włoszech nie mogła połączyć się z tem przedsięwzięciem i nie połączyła się, a nawet dosyć żywo go potępiła. Lecz jeżeli co do formy panował rozdział pomiędzy krańcowem lewem stronnictwem a narodem i rządem, zupełna zgoda istniała pomiędzy niemi co do treści. Rząd, naród i stronnictwo lewe krańcowe, jednozgodnie pragną Rzymu na stolicę państwa włoskiego. Takie same żądanie wypowiada i dziennikarstwo prawie w wszystkich krajach. We Francji, nawet w sferach rządowych, jak się to okazuje z artykułów dzienników półurzędowych, pragną raz już zakończyć tę sprawę. W tym względzie zasługuje na uwagę artykuł *Constitutionnela*, którego treść wczoraj podała depesza.

Podług ostatnich wiadomości z Turynu, głównie wzbudza tam zajęcie oddanie pod sąd Garibaldego; stronnictwo które ubiegało się jedynie o popularność i teraz usiłuje przedstawić go jako wyższego nad prawo; lecz rząd włoski, chcąc stanowczo przekonać Włochów że prawo nie jest pustym wyrazem, z Senatu zamierza utworzyć sąd najwyższy do sądzenia b. dyktatora i jego wspólników.

Autentycznych szczegółów o bitwie pod Aspromonte jeszcze niema; dla tego mnóstwo krąży w tym względzie pogłosek mniej lub więcej prawdopodobnych. Tak, utrzymują że Garibaldi widząc wszystkie drogi zajęte przez wojska udał się w góry, na niedostępne szczyty, do zdobycia których potrzebaby było dział oblężniczych, ale bersalierzy rzucili się na bagnety i po zaciętej walce opanowali to stanowisko. Liczba rannych i poległych nie wskazuje wcale aby walka była zacięta i zdaje się że Garibaldi który liczył na to iż za nim pójdzie cały naród i wojsko, przekonawszy się o mylności swego mniemania, słabo się bronił. Według innych pogłosek, pułkownik Pallavicini wstrzymał uchodzącego Garibaldego za pośrednictwem parlamentarza, oświadczając że ma do niego list od Wiktora Emanuela. Po krótkiej rozmowie, kiedy tymczasem bersalierzy otoczyli ochotników, pułkownik Pallavicini miał oświadczyć, że nie przyszedł prowadzić układów, ale wziąć do niewoli Garibaldego i kiedy ten odmówił poddania się, pułkownik Pallavicini pierwszy wystrzelił do niego i ranił go w rękę, a tym wystrzałem dał hasło bersalierom, którzy poszli za jego przykładem.

Garibaldi po dostaniu się do niewoli, żądał, aby go przewieziono na statek angielski i chciał dać słowo honoru, że pozostanie w Ameryce lub w Anglji. Jednakże, jak wiadomo, Ratazzi odpowiedział na to jego żądanie rozkazem przewiezienia go do Spezji, wraz z wszystkiemi jeńcami. Pierwsze słowo króla było: amnestja; lecz członkowie gabinetu obawiali się, aby udzielona amnestja nie naraziła na niebezpieczeństwo godności korony. Dla tego wszyscy jeńcy będą sądzeni.

Jeden z wiedeńskich korespondentów zapewnia, że Garibaldi wtedy postanowił otwarcie wystąpić przeciwko gabinetowi, kiedy uzyskał nieulegające wątpliwości dowody, że Cesarz Napoleon chce sprzedać odwołanie załogi francuzkiej i że Ratazzi cenę, którą stanowi ustąpienie wyspy Sardynji, Ligurji, równie jak i pozostawienie załogi francuzkiej w Civita-Vecchia przez lat 10, gotów jest zapłacić; ciągle stawiane ze strony francuzkiej wymagania, aby rząd włoski okazał swą siłę i przewagę nad krańcowem lewem stronnictwem, nie miało na widoku użycia materjalnej siły do przytłumienia zamachów powstania, ale ograniczało się tylko na tem, aby rząd włoski taką moralną uzyskał siłę, żeby żądane ofiary mógł uczynić wbrew woli ludu włoskiego. Te to dowody układów, miały być otrzymane i w Londynie, co nawet tłomaczy, poparcie jakiego doznawał Garibaldi od niektórych wysokich sfer angielskich. *Ost Deutsche Post* w inszy znów sposób przedstawia wyprawę Garibaldego, utrzymując, że była to próba o ile ludność w istocie gotowa jest do poświęceń dla zdobycia Rzymu. Dziennik ten utrzymuje, że gdyby Garibaldego spotkało lepsze przyjęcie w Kalabrji, rząd włoski byłby się z nim połączył w jego usiłowaniach zajęcia Rzymu na stolicę.

W Bukareście wielkie panowało wzburzenie z powodu wieści, że turcy wkroczyli do księstwa i że dwa pułki z artylerją przeciwko nim wysłano. Turcy, jak powiadano, zamierzali przez Wołoszczyznę dostać się do Serbji i stali już pod Kalafatem. Wiadomość ta zdaje się być raczej skutkiem niż przyczyną wzburzenia w Bukareście, tembardziej, że według traktatu paryzkiego, turcy dopiero za porozumieniem się z mocarstwami mogliby wejść do Wołoszczyzny.

W Wiedniu zwróciły uwagę słowa wyrzeczone przez Cesarza do deputacji kongresu prawników; Cesarz między innemi oświadczył, że chociaż przedewszystkiem jest austrjakiem, lecz jest także niemcem.

W Madrycie zadowolnieni są z traktatu kochinchińskiego. *Diario* uznaje, że Hiszpanja wcale nie miała interesu w powiększeniu terytorjalnych swych posiadłości na morzach odległego Wschodu, i że głównie chodziło jej o zapewnienie opieki misjonarzom w Indochinach i licznym przez nich nawróconym wyznawcom wiary chrześciańskiej; cel wojny zatem został osiągnięty i Hiszpanji należy się sława, że wzięła udział w wojnie prowadzonej w interesie cywilizacji. W Madrycie żywią także pomyślne nadzieje rychłego załatwienia nieporozumienia z Francją w kwestji Meksyku. *Contemporaneo* mniema, że dla przywrócenia zupełnie dobrych stosunków pomiędzy dwoma temi mocarstwami, gabinet O'Donnela musiałby potępić publicznie wszystko co zrobił jen. Prim i co powiedzieli członkowie gabinetu w Kortezach. Lecz *Correspondencia* odpowiada na to, że wymagania Francji nie zachodzą tak daleko i że dziennik hiszpański nie powinien wymagać więcéj niż rząd cesarski.

Wiadomości z pola bitwy w Stanach Zjednoczonych, zawsze budzą zajęcie. Stan rzeczy po bitwie pod Richmondem, w ten sam sposób charakteryzuje się, jak charakteryzował się w roku zeszłym stan rzeczy po bitwie pod Bulls-Run. Jakaś dziwna przyczyna wstrzymuje zwycięzców w nieruchomości, a jedynym godnym uwagi rezultatem zaciętej walki pod Richmondem, w której skonfederowani uzyskali niezaprzeczoną górę, jest, że Waszyngtonowi wcale nie zagrażają zwycięzcy, a Richmond jest zagrożony przez zwyciężonych. Jednym słowem związkowi stoją na swych stanowiskach, a skonfederowani nie po-

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Warszawskiej
w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg, obacz Nr.* 187)

Wieś prywatna Bądków. W dalszym ciągu drogi pomiędzy Osięcinami i Służewem leżąca, szczyci się także starożytnym kościołem. Miejscowe podania przypisują założenie jego Piotrowi Duninowi, ale to być nie może, gdyż budowa jego przekonywa, że 100 a nawet 200 lat od śmierci Dunina jest późniejszym. Gdy zaś erekcja jego zaginęła, a w aktach żadnej o jego początku nie masz wzmianki, trudno więc epokę założenia onego z ścisłością oznaczyć, a tem bardziej wskazać, komu się za nie wdzięczność należy. Styl w tym kościele gotycki, tem się jednak różniący, że bez żadnych przyporów. Część kapłańska ma ścięte krawędzie, a na czele nawy wznosi się czworograniasta wieża, bez żadnej kopuły, prostym tylko pokryta daszkiem. W początku bieżącego wieku powiększono go przez wybicie w głównej ścianie szczytowej stosownych arkad. Przybudowanie to, w tak zwany pruski mur postawione, żadnej z całością nie tworzy harmonji. Wchód boczny od strony południowej kościoła przyozdobiony był pięknemi odrzwiami, misternie z cegły w stylu gotyckim wyrobionemi. Wierzchnia część tego portyku dotąd się dochowała i ta wznosi się nad przybudowaną później w tem miejscu kruchtą. W ozdobach swoich wewnętrznych ten kościół nie posiada nic starożytnego. Sklepienia oddawna nie ma, ołtarze najdawniejsze z 17-go wieku pochodzić mogą. W zakrystji znajdują się ciekawe srebra kościelne, a mianowicie wspaniała monstrancja srebrna, fundowana przez Ks. Adama Wizkiego, tutejszego proboszcza, w roku 1621, a odnowiona w r. 1720 ze składek parafjan, za staraniem proboszcza Ks. Nagórskiego. Kadzielnica czyli trybularz, jeśli nie jest od samej monstrancji dawniejszym, to przynajmniej równego z nią sięga wieku i odznacza się pięknością roboty. Patronem kościoła jest S. Mateusz.

Miasto prywatne Służew. Erekcja tego miasta nie znajduje się w aktach, a ztąd trudno wiedzieć, kiedy otrzymało municypalne prawa. Istnieje tylko kontrakt pomiędzy dziedzicem Ks. Antonim z Lubieńca Niemojewskim a mieszkańcami Służewa, mocą którego ci ostatni otrzymali pewne grunta, za opłatą umówionych czynszów i danin. Król Stanisław August przywilejem z r. 1777 nadał temu miastu 12 jarmarków. Ta okoliczność, równie jak przeprowadzenie tamtędy linji granicznej od strony Królestwa pruskiego i umieszczenie w Służewie komory celnej 1-go rzędu, postawiły go w rzędzie lepszych miasteczek. Ludność ogólna jego wynosiła w r. 1846 – 1040 głów, w której to liczbie żydzi o 100 głów nad chrześcjanami górują. Domów było 110, a ogólna rozległość jest włók 15. Zamek, a raczej pałac tutejszy, choć ma nowszą formę, zdaje się atoli pomnikiem z 17 wieku. Na chorągiewkach przynajmniej, które się obracają na jego czterech narożnych wieżyczkach, widać rok 1683. Wystawiony na jedno piętro, miał dawniej dolne pokoje niskie, które przy odnawianiu dopiero budowli za dzisiejszego dziedzica podwyższono. Przy tem odnawianiu przerobiono także całą przednią część pałacu, w której sień główna mieści się. To co dawniejszego w murach jego pozostało, nosi cechę ubiegłego stulecia, z przekopów tylko, któremi miał być dokoła otoczonym, żaden ślad nie pozostał. Przy pałacu znajduje się wspaniały ogród, w smaku angielskim założony. Kościół parafjalny w Służewie, piękny i obszerny, w stylu gotycko-włoskim wzniesiony, winien założenie swoje Janowi Służewskiemu Kasztelanowi Brzeskiemu, żyjącemu w wieku 16. Ukończyła go po śmierci męża wdowa tegoż, Małgorzata z Sztrembergów, a Biskup Włocławski Karnkowski, w roku 1581 poświęcił. Dalsze jego koleje niewiadome. Jest to budowla mocna, z cegły wystawiona i nietynkowana z wyniosłą na czele wieżą, dach na tej ostatniej miedziany, późniejszych jest wieków dziełem, na reszcie budynku z dachówki włoskiej, murom świątyni spółczesny. Wewnątrz odnowiony jest i przyozdobiony staraniem teraźniejszego dziedzica Wodzyńskiego. Sklepienie nawy na trzy części podzielone i w każdej z tych części płachtowe, podparte jest dwoma filarami, wzdłuż kościoła środkiem ustawionemi. Nagrobek jest tylko jeden, ale ten, choć dla zupełnego zatarcia napisów rozeznanym być nie może, przecież z figury rycerza, którego przedstawia, widać że z 15-go wieku, a tem samem z innego kościoła pochodzi.

Miasto poduchowne Raciążek. Miasteczko to wspominane często w 13-m wieku, w aktach dotyczących stosunków Książąt Mazowieckich z Krzyżakami, było od niepamiętnych czasów własnością kapituły Kujawskiej, chociaż niejednokrotnie musiało uznawać nad sobą przywłaszczoną przez przemoc władzę niemieckiego zakonu. Kościół pierwiastkowy, który się w niem znajdował, zniszczyły krzyżackie najazdy. Odbudowany został przez miejscowego proboszcza z drzewa i w środek miasta przeniesiony, trwał zapewne do końca 16-go wieku, a przynajmniej do czasu, w którym Biskup Włocławski Hieronim Rozrażewski (1581—1600) w miejscu pierwiastkowego przez Krzyżaków zrujnowanego kościołka, nowej nie wzniósł świątyni. Wystawioną ona została na dosyć obszerną skalę, w widoku zapewne erygowania późniejszego kolegjaty, w stylu niknącego już gotycyzmu. Front przyozdabia wspaniała wieża zakończona miedzianą kopułą, na środku kościoła druga wieżyczka podobnież miedzią obita dla pomieszczenia sygnaturki. Część kapłańska zakończona półkolistą niżą, w której się mieści półkolisty ołtarz. Kościół ten niedawno wyrestaurowany, nie ma wewnątrz świetności powierzchownej budowie swojej odpowiedniej. Wielki ołtarz i stalla, których po obu stronach kościoła jest kilka, niezgorzej są wykonane, ale od pierwszego farby już poodpadały, drugie (co gorzej) nader niesmacznie na nowo są pomalowane. Nagrobków jest tylko 2 z początku 18-go wieku, na ścianach wiszących, inne zaś jeszcze późniejsze, zewnątrz kościoła w ściany są powpuszczane. Sklepienie rozciąga się nad samem presbyterium, nad nawą zaś jest proste sufitowanie z tarcic. Znajdował się także w Raciążku mały biskupi zameczek, w początkach teraźniejszego wieku jeszcze w stanie mieszkalnym będący, a z którego dziś zaledwie parę kawałków muru pozostało. Ruinę tę rozpoczęli po zabraniu dóbr kapitule, miejscowi naddzierżawcy, a dokończył jeden z burmistrzów nazwiskiem Gostyński, mniej zważając na rozkaz przełożonej władzy, aby pozostałość ta była szanowaną, i aby nikt pod jakim bądź pozorem rozbierać jej się nie ważył. Rozwaliny dotąd sterczące nie mają nic charakterystycznego, a w dziwnie pięknem znajdują się położeniu, zkąd się przepyszny widok na Wisłę i całe Zawiśle otwiera. Nie masz śladu kto był założycielem tego zameczku. W r. 1329 Maciej Biskup Włocławski upominał Krzyżaków o jego zniszczenie. Przecież zdaje się, że go Hieronim Rozrażewski przerobić i uwygodnić musiał, mając widocznie zamiar uczynić Raciążek jednem z miejsc rezydencjonalnych dla Włocławskich Biskupów. Ci, którzy tę budowlę jeszcze w stanie mieszkalnym pamiętają, nie mogą się odchwalić jego wewnętrznego rozłożenia, a mianowicie sposobu ogrzewania pokoi, który łączył dobry skutek z wielką oszczędnością drzewa, w tej okolicy nader nie obfitego.

Miasto rządowe Nieszawa. Pierwotna posada miasta tego a raczej zamku, miała być niżej Wisły, prawie naprzeciw Torunia. Darował go w r. 1228 Konrad Książę Mazowiecki i Kujawski sprowadzonym przez siebie braciom rycerskiego zakonu Szpitala Najświętszej Panny Marji Jerozolimskiej, Krzyżakami pospolicie zwanym, którzy usadowiwszy się w ziemi Chełmińskiej, osadzie tutejszej municypalne nadali instytucje. Po zniesieniu Krzyżaków i powrocie ziemi Chełmińskiej do korony, Król Kazimierz IV założywszy w r. 1464 nowe miasto w tem miejscu, które dziś zajmuje, a w którem dawniej wieś Roskadalno w ziemi Dobrzyńskiej istniała, mieszczan ze starej Nieszawy do niego przeniósł. Przywileje nadane temu miastu przy jego erekcji, byłyby go wkrótce do stanu świetności doprowadziły, gdyby mieszkańcy Torunia, zawistni o wzrost nowo założonego miasta, nie byli wpłynęli na ich ograniczenie w r. 1474. Pomimo tego Nieszawa będąc jednym z portów dla odbytu produktów zbożodajnej Kujawskiej okolicy, szybkim wzrastała krokiem, a i teraz jeszcze po licznych klęskach, jakie wszystkie niemal miasta kraju naszego do upadku nachyliły, do porządniejszych miasteczek należy, ukazując z daleka podróżnemu czerwone dachy swoich domów. Obszerny kościół parafjalny pod wezwaniem S. Jadwigi, jest pomnikiem 15-go wieku. Fundacja jego odnosi się do roku 1428 i ma być dziełem Króla Władysława Jagiełły, zapewne na pamiątkę pierwszej jego żony. Zbudowany jest w stylu tak zwanym krzyżackim, z wyniosłą na czele wieżą. Presbyterium zakończone jest prostą ścianą, okna kościoła w ostrołuk, a okna i wnęki wieżowe zaokrąglone. Ściany murowane z cegły bez tynku, wsparte zsiadłemi szkarpami, a pokryte włoską dachówką. Szczyty widocznie późniejsze w 17 zapewne wieku przerabiane, z brzegami esowato giętemi. Zaraz przy założeniu tego kościoła myślano o urządzeniu go na kolegjatę, nawet ówczesny Biskup Włocławski Jan Szafraniec (1427—1433) przeniósł tu kolegjatę z Kruszwicy, która przecież 3 lata tylko przy kościele Nieszawskim istniała. Zdaje się, że

suwają się. Pierwsi lepiej umieją korzystać z swych przegranych, niż ostatni ze zwycięztw.
(Nord, Patrie, J. des Déb., Schl. Zeit.)

Anglja.

Londyn, 31 Sierpnia. Economist przemawia znowu za pośredniczeniem w Ameryce północnej. Główny do tego powód dziennik pomieniony znajduje teraz w tem, że Południe stanie się złatwością za jakich parę miesięcy panem położenia i będzie w możności postawienia Północy warunków pokoju.

Angielskie czasopisma tygodniowe *Economist, Examiner* i *Saturday Review* zgadzają się w głównych rysach co do swego sądu o Garibaldim. Wynurzają one szacunek i przyjaźń dla niego, lecz potępiają przedsięwzięcie, nazywając takowe szalonem i mówiąc o nim jako o człowieku, u którego serce przemaga nad roztropnością. Też pisma wynurzają życzenie, ażeby u steru rządu stanął znowu Ricasoli, mąż którego cnoty godne są wszelkiego poważania.

Królowa wróciła dziś ze Szkocji do Windsoru. W poniedziałek Jej Król. Mość miała odpłynąć, parostatkiem „Fairy", do Woolwich, a ztamtąd do Gravesendu, gdzie na przybycie monarchini oczekiwał jacht „Victoria and Albert", na którym Królowa zamierzała udać się na ląd stały.

We czwartek w nocy straszny wypadek zdarzył się na drodze żelaznej pod Market Harborough. Dwa pociągi nadzwyczajne, z których jeden wiózł około 1,000 pasażerów, wyruszyły w kilka minut jeden po drugim z Londynu. Około północy z tyłu idący pociąg uderzył o pierwszy, który stanął był na chwilę dla nabrania wody. Ciemność zwiększała okropność tego wypadku. Wiele osób na miejscu śmierć poniosło, 25 zostało ciężko ranionych, a około 400 osób otrzymało dotkliwe rany.

Austrja.

Wiedeń, 2 Września. Cesarz przesłał prezesowi ministrów, arcyksięciu Rajnerowi, następujące pismo własnoręczne, dotyczące zakresu atrybucij ministerstwa marynarki:

„Postanowiłem oznaczyć zakres działalności mego ministerstwa marynarki w ten sposób, ażeby takowe, obok dotychczasowych interesów dotyczących marynarki wojennej, kierowało naczelnie wszystkiemi w ogóle sprawami marynarki całej monarchji.

Do liczby takich należą czynności, które wchodziły dotąd do zakresu atrybucij ministerstwa handlu; są to interesa dotyczące marynarki kupieckiej i rozmaitych zakładów nadbrzeżnych.

„Również postanowiłem, ażeby zarząd naczelny poczt i telegrafów przeszedł z pod ministerstwa skarbu pod kierunek ministerstwa handlu.

„Polecając wprowadzić te zmiany w wykonanie z d. 1-m listopada r. b., do którego to czasu kierowanie interesami tak marynarki wojennej i kupieckiej, jak i poczt i telegrafów ma pozostać na dotychchasowych zasadach, mianuję namiestnika mego w Trjeście, barona Burgera, moim ministrem marynarki i polecam mu złożyć mi jak najrychlej wnioski co do urządzenia ministerstwa marynarki i całej w ogóle tej gałęzi służby, oraz co do obsadzenia posad, na które nominacja do mnie należy.

Schönbrunn, 30 Sierpnia 1862 r.
Franciszek-Józef."

Trjest, 30 Sierpnia. Namiestnik tutejszy baron Burger, mianowany obecnie ministrem marynarki, spodziewany jest tu we wtorek z powrotem z Wiednia, który opuści niezwłocznie po zanomiuowaniu go na tę ostatnią posadę i po złożeniu przysięgi. Do 1-go listopada, do której to daty baron Burger pełnić tu będzie swe dotychczasowe obowiązki, wszystkie wydziały naczelnego zarządu marynarki, które mają być połączone z ministerjum, zostaną do Wiednia przeniesione, co zresztą da się w ciągu września uskutecznić. Do powyższego terminu ma być także załatwioną w radzie państwa, zostająca dotąd w zawieszeniu pieniężna wydziału marynarki kwestja, której nowy minister nie może sam się podjąć. Po baronie Burgerze spodziewają się radykalnych w systemie administracji marynarki zmian. Zadanie nowego ministerstwa jest bardzo ważne i może być uwieńczone błogiemi skutkami, chociaż z drugiej strony musi on napotkać wielkie trudności. Nawet co do marynarki kupieckiej, liczącej 9,779 statków i 32,447 majtków, odkrywa się baronowi Burger obszerne do działania pole. W ogóle żegluga prywatna i warsztaty do budowy okrętów kupieckich wymagają w Austrji wielkiej zachęty. W r. zeszłym na wszystkich warsztatach austrjackich zbudowano tylko 21 statków, podczas gdy z dawnej floty kupieckiej, 29 statków rozbiło się a 30 sprzedano. Najlepszy budulec wywożony bywa w stanie nieobrobionym z Austrji, podczas gdy możnaby budować z niego okręta i takowe z wielkim zyskiem sprzedawać. Przy przeobrażeniu centralnych władz marynarki na wydziały nowego ministerstwa, *Presse* wiedeńska radzi poddać ścisłemu badaniu usposobienia dotychczasowych ich urzędników. — W miejsce barona Burgera, namiestnikiem Trjestu zostanie, jak utrzymują, mianowany baron von Kellersberg.

Francja.

Paryż, 31 Sierpnia. Jeszcze i dziś wyłącznie prawie zajmuje uwagę wczorajsza nowina; uwięzienie Garibaldego wzbudza ogólne zajęcie. Pomimo różnych pogłosek co do jego ran, zdaje się, że nie zagrażają jego życiu. Zapewniają, że Garibaldi żądał żeby go odwieziono do Ameryki, jak tylko zostanie uwolniony. Dziś krążyła tu pogłoska, że wiadomość o wzięciu do niewoli i ranach Garibaldego sprawiła wzburzenie w Genui które przytłumione zostało, przyczem koło czterdziestu osób miało poledz i otrzymać rany; jednakże wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia; wszakże zważywszy jakie żywioły mają przewagę w Genui nie można odmówić prawdopodobieństwa tej wiadomości; w każdym jednak razie rozruchy zostały przytłumione i zwycięztwo rządu oraz przywrócenie porządku na całym półwyspie, nie ulega wątpliwości Zwycięztwo nad Garibaldim odniesione, wszakże nie jest pozbawione kłopotów. Powiadają, że Wiktor Emanuel pisał do Napoleona, przedstawiając, jak silne dał rękojmie utrzymania powagi swej władzy we Włoszech i utrwalenia przymierza francuzkiego, oraz żądając, ażeby mógł uspokoić Włochy, zawiadamiając o chwili kiedy ostatecznie zostanie uzupełnioną. *Patrie* potwierdza tę wiadomość, donosząc, że list Króla włoskiego przypomina rady udzielone jego rządowi przez gabinet francuzki, przedstawia szybkość i energiczność przytłumiana i kończy się wyrażeniem nadziei rychłego załatwienia kwestji włoskiej. Według tegoż dziennika izby włoskie zbiorą się znów 15-go b. m. i p. Ratazzi otworzy je bardzo znaczącą mową. Zapewniają, że p. Ratazzi przy otwarciu parlamentu wystawiony będzie na pociski stronnictwa lewego, które może nawet posunie się do pozbawienia go w stanie oskarżenia za samowolne aresztowanie dwóch deputowanych bez poprzedniego upoważnienia izby. Trudno będzie p. Ratazzemu rozproszyć tę burzę, jeżeli jako usprawiedliwienie tych wszystkich wyjątkowych środków, nie ukaże na horyzoncie otwartych dla Włoch bram Rzymu.

Naposiedzeniu rady ministrów, odroczonem do wtorku, podobno ma być także roztrząsana oprócz kwestji rzymskiej i kwestja rozpisania wyborów.

Patrie podaje następujące wiadomości o dalszym ciągu prac konferencji w Konstantynopolu. Szóste posiedzenie tak jak i poprzednie nie przyniosło żadnego rezultatu. Oprócz już istniejących trudności, powstały nowe punkta sporne z powodu stawianego przez Portę żądania, mającego na celu znaczne zmniejszenie regularnego wojska serbskiego. Przeciwko propozycjom Fuad paszy popieranym przez p. Henryka Bulwera i barona Prokescha, wystąpili marg. Moustier, ks. Łabanow i marg. Caracciolo, zapatrując się ze stanowiska rządu serbskiego, który nie bez słuszności stawia zarzut, iż armja regularna wynosząca 3,000 ludzi, zaledwie odpowiada najkonieczniejszym potrzebom i że reszta ludności zawsze miała prawo nosić broń. Pełnomocnicy musieli się odwołać do swych dworów, żądając dodatkowych instrukcij; w ostatnich czasach spodziewano się, iż siódme posiedzenie wkrótce nastąpi. Wiadomości te sprzeczne są z doniesieniami *Pays*, który powiada: szóste posiedzenie konferencij w sprawie serbskiej, które miało mieć miejsce w zeszłym tygodniu w Konstantynopolu, zostało odroczone z powodu słabości ambasadora angielskiego. Na ostatniem posiedzeniu porozumiano się co do wszystkich punktów spornych i nie wątpiono, że szóste posiedzenie będzie ostatniem. Tenże dziennik zapewnia, że wiadomość podana przez pisma zagraniczne, jakoby Juarez wysłał p. Rawen Pacheco z tajną misją do Cesarza, żądając odwołania wojsk francuzkich i ustanowienia nowego rządu, którego podstawą byłoby stronnictwo liberalne, jest zupełnie bezzasadną; rząd francuzki żadnego podobnego oświadczenia nie otrzymał i w każdym razie podobna misja nie mogłaby mieć nadziei przychylnego przyjęcia. Rozdział zaczyna się objawiać pomiędzy Meksykanami. Listy z 1-go sierpnia nadesłane przez Anglję, zapewniają, że Doblado przygotowywa ruch przeciw Juarezowi.

Włochy.

Turyn, 29 Sierpnia. Cała uwaga publiczności zwróconajest obecnie na wypadki zaszłe w Genui i Florencji; dzisiejszej nocy wysłano do Genui sześćdziesiąty szósty pułk piechoty dla zaspokojenia tutejszej ludności, której zdawało się już, że Garibaldi odniósł wielkie zwycięztwo i że kraj zagrożony jest niebezpieczeństwem. Otrzymano dziś wiadomości donoszą szczegółowo jak się tam rzecz miała. Koło godziny 8-éj wieczorem tłum ludzi zgromadził się na placu Carlo Felice wydając rewolucyjne krzyki i przylepiając jednocześnie na rogach ulic ostatnią proklamację Garibaldego. Natychmiast nadbiegła policja i kiedy jeden z komisarzów zachęcał do rozejścia się, przywódca manifestacji rzucił się na niego i ranił go sztyletem. To zrobiło wielki popłoch; policja i żandarmi starali się schwytać mordercę, którego znów z sztyletami i rewelwerami w ręku bronili zapalczywie jego towarzysze. Z obu stron było kilku rannych, ale nakoniec zdołano przytłumić ten wybuch i zaaresztowano 12 przywódców uzbrojonych w sztylety.

Nieznane są jeszcze szczegóły dotyczące wypadku w Florencji. Wiadomo tylko, że manifestację wywołało skonfiskowanie dziennika *Nuova Europa*, będącego organem krańcowego stronnictwa. Natychmiast ujęto głównych jej sprawców, ale wnet utworzyła się druga manifestacja, żądająca ich uwolnienia. Prefekt Florencji, widząc, że tłum ludzi zbiera się koło więzienia, wysłał naprzeciw nich oddział piechoty i żandarmów. Utarczka była dość żywa i podobno ze strony ludu było dwóch zabitych i kilku rannych. Wszyscy uzbrojeni byli w sztylety, które dobyli dopiero wtedy, kiedy policja zaczęła zdzierać pałasami poprzylepianą na rogach ulic proklamację Garibaldego. *Diritto*, który dziś ogłosił te proklamację został skonfiskowany.

Ostatnie wiadomości donoszą, że Garibaldi znajduje się obecnie w blizkości Aspromonte i ścigany jest ciągle przez p. Pallavicino pułkownika bersaljerów. Jest to człowiek nadzwyczaj energiczny i największy może nieprzyjaciel wszystkiego, co jest republikańskie jakoteż wszystkiego co nie jest piemonckie.

Dziś rozpoczął się proces wytoczony pp. Giraud i Avogadro dowódcom dwóch fregat, które znajdowały się w porcie Katanji; wtedy, kiedy Garibaldi z niej odpływał. Pan Giraud, rodem z Nicei podobnie jak dyktator, tłomaczył się dwójznacznością otrzymanych instrukcij, w których między innemi zalecono mu aby niepokoił statków francuzkich. Proces pułkownika Acerbi jak wiadomo jest już ukończony i wykazał, na mocy cy stanowczych dowodów przytoczonych przez obrońców p. Acerbi, pp. Mamiani i Crispi, że cała wina spada na prefekturę policji Turyńskiej i komisarz policji, który zaniósł oskarżenie, zostaną uwolnieni od obowiązków.

Garibaldczycy, których zabrano w Katanji po odpłynięciu b. dyktarora zostali tymczasowo osadzeni w fortecach wyspy. Podróż p. Ricasolego do Londynu wywołuje mnóstwo zapewne niesłusznych komentarzy, które jednak niepokoją cokolwiek turyński gabinet.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Kasel, 3 Września. Wyborcy najwyżej opodatkowani okręgu wyborczego kaselskiego, wybrali dziś nadradcę finansowego p. Zuccschlag i burmistrza p. Beinhauer, którzy są znani jako gorliwi stronnicy konstytucji.

Raguza, 1 Września. Omer-pasza podaje zaszczytne warunki pokoju. Wczoraj odbyła się w Cetynji narada wojewodów i senatorów. Po długich rozprawach, większość oświadczyła się za pokojem. Turcy budują drogę do Doberskoselo.

Medjolan, 1 Września. Donoszą z Wenecji że w Mantui koncentrują wojska, w zamiarze zajęcia księztw w razie możliwych zawikłań.

Berlin, 3 Września. Sternzeitung zaprzecza wiadomościom z Wiednia, jakoby Prusy zaprzestały stawiać opór przeciw zebraniu konferencij celnych.—Komisja budżetowa podała projekt przy rozprawach nad budżetem wydziału wyznań religijnych, usunięcia głównej rady kościelnej.

Nowy-Jork, 26 Sierpnia. Wojska związkowe zajęły Warenton. Skonfederowani napadli twierdzę Donnelson. Konsul francuzki w Nowym Orleanie zaprotestował przeciw rozkazowi jenerała Butlera, aby wszystkie osoby posiadające broń wydały takową, utrzymując, że widocznie zagraża powstanie; w czasie powstania zaś chorągiew związku nie byłaby dostateczną obroną. Jenerał Butler obstawał pomimo tego przy swym rozkazie; prócz tego wydał rozporządzenie, że gwałtowne kradzieże i ciężkie obelgi będą śmiercią karane.

Turyn, 2 Września. Italia donosi, że miało miejsce nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, dla naradzenia się nad obecnem położeniem rzeczy. Naposiedzeniu tem byli obecni pp. Sclopis, wice-prezes senatu, Alfieri, Azeglio, Techhio i Farini. Stan zdrowia Garibaldego jest zadawalniający.

Londyn, 1 Września. Times mówi: rząd włoski otrzymał rezultat, na jaki zasługiwały jego umiarkowanie, jego siła w postępowaniu i rozsądek narodu. Okazawszy się poprzednio tak cierpliwym, że go posądzano o porozumienie się z Garibaldim, rząd włoski zaczął nakoniec stanowczo działać, i bezrząd został przez siłę wojskową monarcji przytłumionym. Wiadomość tę otrzymaliśmy z największem zadowolnieniem. Spodziewamy się, że rząd włoski przebaczy Garibaldemu, ze względu na jego poprzednie świetne zasługi. Stanowcze postępowanie rządu włoskiego postawi go wysoko w szacunku Europy i rozwiąże wiele wątpliwości. Okazując się dość silnym do przytłumienia nieporządku wewnętrznego, gabinet turyński osiągnął prawo żądania od Cesarza francuzów cofnięcia załogi z Rzymu.

Morning-Post pisze: Wielka radość w Watykanie i w Wiedniu, że Garibaldi został wzięty do niewoli. Lecz niebezpieczeństwo stanu rzeczy nie zostało przez to zwycięztwo armji Królewskiej usunięte. *Post* żąda, aby nie wytaczano procesu przeciw Garilbademu, lecz aby mu dozwolono schronić się niezwłocznie do kraju, jaki sam sobie obierze.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— W dniu wczorajszym z rana niebo było na pół pogodne, przed godziną 8-mą rano zachmurzyło się, po południu o godzinie $2\frac{1}{2}$ padał deszcz drobny chwilowy; wieczorem o godzinie $6\frac{1}{2}$ zerwał się mocny wiatr południowo-zachodni, niebo wypogodziło się, lecz wieczorem znowu pochmurne. Przez cały dzień panował wiatr południowo-wschodni mierny. Powietrze suche, lecz ciepłe; średnia temperatura dnia jest $15\frac{9}{10}$ stopni Réaumura, o $3\frac{1}{2}$ stopni wyższa od normalnej, po południu było $21\frac{2}{3}$ stop. Réaumura, w nocy najmniejsze ciepło 11 stopni Réaumura. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 749,37 milimetrów. Elektryczność 13 stopni.

— Dnia 21 Lipca r. b., we wsi i gminie Łagiewniki, powiecie Łęczyckim, z uderzenia piorunu wszczął się pożar, który zniszczył oborę i spichrz, ubezpieczone na rs. 520.

— Tegoż dnia, Marcin Stańkiewicz, lat 40 liczący, gospodarz rolny,—Wincenty Stańkiewicz, lat 36, żołnierz czasowo urlopowany, brat poprzedzającego, obaj we wsi Michaliszki, gminie Justjanów, powiecie Sejneńskim zamieszkali, i Marcin Krzyżanowski lat 18 liczący, siostrzeniec dwóch poprzednich, przeprawiali się łódką przez jezioro Wiejsieje do wsi Sapieżyszki. Kiedy już byli na środku jeziora powstał silny wicher, który łódkę przewrócił, a ludzie ci wpadłszy w wodę utonęli. Po licznych poszukiwaniach, zdołano tylko wydobyć zwłoki Krzyżanowskiego, ciała zaś obu Stańkiewiczów nie zostały wynalezionemi.

— P. Józef Szleziger, rektor w szkole powiatowej w Łowiczu, przygotował do druku przekład z francuzkiego na język ojczysty, *Pamiętników Daleraka z czasów panowania Jana III* (w 2 tom.), noszących w oryginale wydanym w Paryżu w 1699 r., tytuł: *Les Anecdotes de Pologne, ou Memoires secrets du regne de Jean Sobieski, III du nom*, opatrzywszy je licznemi notami. Franciszek Paulin Dalerak (Dalleyrac, d'Alleyrac), poufny sekretarz Marji Kazimiry, nieraz także używany do misij zagranicznych przez Jana III, trzynaście lat bawił w Polsce, a będąc bliski Króla szczególniej w czasie wyprawy wiedeńskiej; w pamiętnikach swych wiele pozostawił zajmujących, gdzieindziej nie znajdujących się szczegółów, a między innemi ciekawy opis rodzajów owczesnego wojska polskiego, sposobu jego walczenia i ubioru. Posyłany kilkakrotnie z listami od Marji Kazimiry do obozu królewskiego w czasie wojny z turkami i na powrót, w jednej z takich podróży (w październiku 1683 r.) wzięty był do niewoli tureckiej, z której w skutek usilnych starań Króla i margrabiego d'Arquien, po trzynastu miesiącach (w listopadzie 1684 r.) uwolniony został; pamiętniki jego zawierają szczegółowe opisy tej epoki, o zwyczajach, obyczajach turków, ich godnościach, monecie i t. d. Dalerak otrzymał, będąc kapitanem w pułku piechoty królewicza Jakóba, w następnym roku na sejmie indygenat, lecz nie chciał z niego korzystać, nie złożył bowiem według prawa przysięgi na wierność rzeczypospolitej, i jako przywiązany do swej narodowości, pozostał francuzem, poddanym Ludwika XIV. Jeździł on dwukrotnie do Francji, to z poselstwem, to w celu przywiezienia Królowej Marji Kazimirze wody Vichy i był także wysyłany jako goniec nadzwyczajny do Rzymu. Jakkolwiek bardzo zakochany w swej narodowości i cokolwiek w sobie samym, jakkolwiek według niego wszystko francuzkie było najlepsze, jednak w pamiętnikach swoich okazuje bystry pogląd na ludzi i wypadki, przebiegłość, zdolność i pewną bezinteresowność, a także wiele zalet posiada, jako badacz i krytyk. Czacki jemu także przypisuje dalszy ciąg tych pamiętników wydanych w Amsterdamie w 1700 r. pod pseudonymem kawalera de Beaujeu. Wydanie pamiętników Daleraka, wraz z dołączonemi do nich, jako dowody i objaśnienia, wieloma listami spółczesnemi, będzie znakomitym przyczynkiem do dziejów ojczystych.

— Zakładanie bibljotek w znaczniejszych nieco miastach Cesarstwa Rosyjskiego szerzy się coraz bardziej. Między innemi w Mińsku stolicy gubernji tegoż nazwiska, ze składek prywatnych między Chrześcjanami i Żydami zebranych, założono bibljotekę, i oddano nadzór nad nią p. Stankiewiczowi Karolowi, wybranemu na dyrektora, oraz wykształconemu rabinowi Minorowi. Bibliotekarzem jest p. Józef Bartoszewicz, a zakład podobny, umiejętnie prowadzony, nawet przy szczupłych funduszach korzystnie rozwijać się może.— W temże mieście znajdują się trzy dru-

---

i późniéj jeszcze o tym myślano, gdyż w roku 1635 piękne wystawiono w nim stalla, bogato rzeźbowane i złocone. Sklepienie kościoła tego jest beczkowe i nierównie od ścian późniejsze. Ołtarze starożytne odznaczają się sztuką i dobrem dochowaniem. Ich styl pokazuje, że są pomnikiem początku 16-go stulecia, a przynajmniej owoczesnych pomników naśladowaniem. A lubo pod względem smaku odpowiadają zupełnie stallom rok 1635 na sobie noszącym, to przecież wątpić nie można, że są wcześniejsze i kościół tutejszy w początku 16-go wieku w rzeźby był przyozdabianym, kiedy na jednej z wysokórzeźb dziś w kruchcie zamieszczonej, a wieczerzę Pańską wyobrażającej, widać na boku wyryty rok 1505. Owszem, okazuje się z tego, że i stalla, chociaż o wiek cały późniejsze, wykonane były naumyślnie w stylu dawnym, aby całości wnętrza kościelnego więcej odpowiadały. Szczególnymi dobrodziejami tego kościoła byli Jan i Ewa Krzywdowie mieszczanie tutejsi, którzy w roku 1637 własnym kosztem wznieśli przy nim kaplicę ścięcia Św. Jana Chrzciciela, i nadto ogromną na owe czasy sumę 100,000 złotych przeznaczyli na uposażenie tak jego, jako i dwóch miejscowych szpitali. Im to zapewne kościół winien odnowienie zewnętrzne i przyozdobienie wewnętrzne. Obrazy na ścianach malowane na wilgotno (al-fresco), wystawiają celniejsze zdarzenia z życia Św. Jadwigi patronki kościoła i niezgorzej są wykonane. Budowla cała charakterystyczna i dobrze dochowana.

Kościół KKs. Franciszkanów. Dla zgromadzenia tego założył kościół w starej Nieszawie r. 1239 Poppo von Ostern, Prowincjał zakonu krzyżackiego w Prusach. Po przeniesieniu miasta na nową posadę, opuścili zakonnicy podupadłą już drewnianą budowlę i w nowem miejscu, nową w roku 1467 murowaną wznieśli świątynię, do czego się szczególniej przyłożył jeden z mieszczan tutejszych Andrzej Śmiałek, wraz z żoną swoją Agnieszką. Był ten kościół restaurowany w roku 1635, a przed kilku laty zniszczony znowu przez pogorzel, na nowo odbudowanym być musiał. Tym sposobem presbyterium tylko tego gmachu pozostało w stanie pierwotnym, a i to przez zewnętrzne obrzucenie wapnem dużo starożytnego swego charakteru utraciło. Nawa i wewnętrze kościoła zupełnie są nowe.

Wieś donacyjna Lubanie. Mały kościołek w tej wsi, odległej zdaje się starożytności zasięgać. Pomiędzy pospólstwem utrzymuje się o jego założeniu legenda, wedle której, przez nagromadzenie cudownym sposobem mas kamieni, mury jego same stanąć miały;—i od tego dopiero czasu okolica tutejsza, dawniej bezkamienista, w polowy kamień aż do zbytku obfituje. Śledząc jednak w samej budowie dowodów jego starożytności, należałoby wnosić, że w drugiej połowie 12-go wieku był założonym; komu zaś to założenie przypisać należy, niewiadomo, nie zdaje się albowiem, aby to miało być sławnego Piotra Dunina dzieło, jak niektórzy także utrzymują. Ściany tego kościoła wystawione są po większej części z polowego kamienia, w węgłach tylko, wnękach ścian szczytowych i tam, gdzie tego gotyckie wymagały łuki, użytą jest cegła. Wejścia były dwa, jedno od strony ściany głównej, drugie z lewej strony wielkiego ołtarza, a przy ostatniem, w nowszych już czasach drewnianą przybudowano kruchtę. Otwory tych wejść zasklepione są półkolisto, niże zaś same, w których się mieszczą gotyckiemi łukami opisane i dziwną prostotą a razem wytwornością ozdobione, okna maleńkie,—częścią zaokrąglone, częścią zaś zakończone ostrołukiem. Szczyty zaś zdaje się, że pierwotnie były zębate, i że zębowanie to zniesione zostało przy restauracji w wieku 16-m lub 17-m, którego ślady ten kościół widocznie na sobie nosi. Wewnątrz nie ma sklepienia i całe wnętrze jego w ogólności jest bardzo ubogie. Zasługuje tylko na uwagę piękne drewniane Tabernaculum, dzieło pierwszej połowy 16-go wieku i rzeźba wyobrażająca Św. Annę, na prawej ścianie kościoła u góry przybita.

Wieś rządowa Zbrachlin. Znajduje się w tej wiosce mały kościołek, z którego pozoru możnaby wnosić, że może być dawnych wieków zabytkiem. Bliżej się jednak jemu przypatrując, widać, że jeśli nie w 16-m wieku z nowa postawiony, to przynajmniej w tym czasie znacznemu uledz musiał przerobieniu. W ścianie bowiem szczytowej ma wmurowany kamień, jak się zdaje z jakichś odrzwi pochodzący, na którym wydłutowane herby Mora, Pobóg, Prus i Wadwicz, nie zdają się dawniejszych czasów zasięgać. Jest to budowla bardzo zniszczona i uboga, w r. 1824 wystawiono na niej wieżyczkę, ale i ta już grozi upadkiem.

Miasto rządowe Przedecz. Pierwotnie było własnością kapituły Gnieźnieńskiej i dopiero Król Kazimierz Wielki nabył je od Arcybiskupa Jarosława w zamian za inne dobra. Później było stolicą powiatu i miało starostwo grodowe. Zamek, zapewne wystawiony przez Kazimierza Wielkiego na umyślnie usypanym wzgórku nad jeziorem, już w r. 1789 był zniszczonym, pozostała tylko wysoka okrągła wieża bez przykrycia, w której się akta grodzkie mieściły—i mała słomą kryta chałupka, w obrębie jego murów. Starostowie albowiem dla dogodności swojej, inny sobie pałac po drugiej stronie jeziora wystawili. Ruina zamku Przedeckiego, dotrwała aż do naszych czasów. Przerobiono ją na kościół dla gminy ewangelickiej, ale nowa ta budowla choć jeszcze niewykończona, ciągłej potrzebuje naprawy głównie z tego powodu, że jej fundamenta nie spoczywają na pokładzie ziemi naturalnym, ale tylko na ręką ludzką wysypanem wzgórzu. Co z dawnego pozostało zamku, to jest wieża, część muru i obszerne a głębokie piwnice, to się w dobrym stanie utrzymuje.

Miasto prywatne Chodecz. Starożytna ta osada była pierwotnie własnością rodziny Kretkowskich, z których Janowi Podstolemu Ziemi Dobrzyńskiej, Król Władysław Jagiellończyk przywilejem w Budzie roku 1442 wydanym, pozwolił ją erygować na miasto, zarazem nadał mu prawo Chełmińskie, dwa jarmarki i targ tygodniowy. Król Zygmunt-August w roku 1563 dodał jeszcze jeden jarmark, a Król Stanisław August w miejsce poprzednich, które przez zniszczenie miasta były podupadły, nowe 6 jarmarków postanowił. Kościół parafjalny w zeszłym wieku wybudowany, przed niedawnym czasem pogorzał; stoją tylko same ściany, a nabożeństwo parafjalne do cmentarzowego kościołka przeniesiono. Miasteczko nieźle zabudowane, ale biedne. Przywileje jego znajdują się w oryginałach i odpisach pod zamknięciem samego Burmistrza.

Miasto prywatne Izbica. Składa się ze starego i nowego miasta. Pierwsze założone w roku 1595, drugie przez Króla Augusta III w r. 1754. Żadnej z tych erekcij, ani też żadnego przywileju w archiwum swojem nie posiada. Kościół z cegły murowany, zdaje się być pomnikiem dosyć odległych wieków, w aktach atoli przy nim znajdujących się, żadnego śladu o dacie jego erekcji powziąść nie można. Okazuje się tylko, że probostwo z temi jak dziś funduszami istniało już w roku 1423, w którym komisarze królewscy rozgraniczali wieś Chotel, własnością kościoła Izbickiego będącą, od wsi Izbicy, której dziedziczką była podówczas jakaś Helena z córkami Grzymiłą i Anną. Inny dekret przyznający probostwu Izbickiemu wolne rybołóstwo na jeziorze, przeszło o 50 lat jest późniejszym. Kościół ten stoi na górze, na miejscu bardzo nierównem i jest (jak utrzymują) bez fundamentów postawionym. Wewnątrz był malowanym al fresco i ma wiele starożytnych portretów i herbów, z dawnych pozdejmowanych grobowców. W roku 1846 przedsięwzięta była jego naprawa. Szewcy w starej Izbicy posiadają przywilej cechowy z r. 1610.

Wieś prywatna Kłóbka. Leży już przy samej granicy powiatu Łęczyckiego; ma kościół parafjalny, o którym powiadają, że w roku 1155 wystawionym został. W rzeczy samej, na północnej onego ścianie, wewnątrz, znajduje się niby wypisany rok liczbami arabskiemi wklęsłemi II§§. Ponieważ jednak napisy owego wieku są w ogólności nader rzadkie, tembardziej liczby arabskie, trudno więc znaczenie tych kresek z pewnością odgadnąć, a nawet ich autentyczność ocenić. Cóżkolwiek bądź, jeśli koniecznie za epokę założenia kościoła w Kłóbce rok 1155 naznaczyć wypada, to się dziś do niej zaledwie jedna, a najwięcej dwie ścian samego presbyterium odnosi, zakończenie zaś tej części kościoła, równie jak drewniana nawa, nierównie są późniejsze. Kościół ten jest wewnątrz bardzo ubogi i w ogólności nie ma żadnego charakteru tak odległej starożytności. Miejsce tylko samo tem jest pamiętne, że służyło za przytułek mieszkańcom odległych miasteczek w czasie grasującego morowego powietrza w latach 1623—1625 i metryki tutejszego kościoła obejmują w sobie akta chrztu i śmierci osób należących do parafij o 4 mile nawet oddalonych, z wyraźną wzmianką o panującej zarazie. W tychże aktach jest ślad, że kościół w Kłóbce przed rokiem 1662 zniszczał przez pogorzel, co najpodobniej w czasie wojen szwedzkich nastąpiło. Że albowiem Kłóbka była przed laty teatrem bitwy, to nie ulega wątpliwości, lubo nam o tem nic nie nadmieniają dzieje. Do dziś dnia widać tu ręką ludzką usypany szaniec, a raczej zameczek podwójnym otoczony przekopem, a ponieważ znajdowano tu narzędzia do broni palnej służące, nie można zatem szańca tego, do krzyżackich czasów odnosić, i najpodobniej przeciw Szwedom był usypanym. Na polach tutejszych nie rzadko także kości poległych napotykać można. Kościół parafjalny nosi tytuł Ś. Prokopa; w miejscu, gdzie się cudowny obraz tego świętego miał objawić, znajduje się drewniana kaplica. Odpusty tutejsze z powodu tego cudownego obrazu, mnóstwo pobożnego ludu ściągają.

Wieś Borzymie. W tej wsi na małej wyniosłości znajduje się kawałek muru z jakiegoś starego jak mówią zamku. Kto go wystawił i jakie później przechodził koleje, śladu nawet wynaleźć nie można. Ruina sama na żadną nie zasługuje uwagę.

(d. c. n.)

karnie, z których dwie prywatne, a jedna rządowa. Prywatna drukarnia Adamowicza, połączona z litografją należy do najczynniejszych.—Wyszło z niej kilka dzieł zasługujących na uwagę, już to elementarnych już też dla ludu przeznaczonych. Ważną także zasługą litografji Adamowicza jest, iż wydaje rozmaitej wielkości globusy w języku Polskim.

— *Spółka herbaciana.* Handel herbatą istnieje w Rosji od półtorasta lat przeszło, a ilość konsumcji tego produktu zwiększa się z każdym rokiem. Handel ten stworzył w kraju mnóstwo fabryk, których wyroby *wyjątkowo* idą do Chin; kapitały obracane na ten cel są ogromne; wielu handlujących jest zainteresowanych tą wymianą, a przywykłszy już do niej i mając pewne doświadczenie, nic chcą, bez koniecznej potrzeby, rzucać się na inne spekulacje. Niezbędność zatem i pożytek istnienia pomienionego handlu nie ulega wątpliwości. Ale istnieniu jego, obecnie, przy nieodzownym upadku handlu *lądem,* (rozumie się jeśli takowy nie będzie zupełnie od cła oswobodzony), zagraża współzawodnictwo Anglików, kupujących herbatę w plantacjach, w ilościach ogromnych, i to, jak widzimy, nie tylko na własną potrzebę ale i dla Rosji, na którą patrzą jak na ogromne targowisko do wygodnego zbycia tego produktu. Chcąc zatem nie dopuścić, iżby anglicy opanowali to targowisko, należy siłę przeciwstawić sile. Siła anglików zależy na obfitości i zjednoczeniu kapitałów, oraz energicznej przedsiębierczości. W krainie nieznanej, napełnionej bandami rozbójników, wznoszą oni swe kantory i fabryki, wchodzą w interesa z miejscowymi mieszkańcami, zajmują się fabrykowaniem herbaty, rozsyłają ajentów w rozmaite punkta Chin, słowem gospodarzą tam tak jak w domu. Od niedawna i pewna część kupców rosyjskich, a mianowicie Kiachtyńskich i kilku Irkuckich, rzuciła się na tę drogę wyprawiając swych ajentów do różnych miast Chińskich, skoro przez zawarcie traktatu Pekińskiego otwarty został wstęp wewnętrz Chin. Ale to jeszcze za mało, aby ustalić handel resyjski z Chinami i spółzawodniczyć z anglikami. Działając tam z niewielkiemi środkami, nie mając ani stałych kantorów, ani własnych fabryk dla przygotowywania herbaty, rosjanie muszą kupować drożej od nich. Jedynym zatem na to sposobem jest stowarzyszenie kapitałów. W tym celu p. Mercałow podaje w *Kjachtinskim Listku* projekt: założenia jednej lub kilku spółek, na akcjach lub innych, z kapitałem kilka milionów rubli, otwarcia kantorów w Szanghai, Hankou, i tam gdzie zajdzie potrzeba, zadzierżawienia na miejscu produkcji kilku fabryk, i rozpoczęciu fabrykacji herbaty na własną rękę. Tym sposobem herbata będzie kosztowała kupców rosyjskich tyle co anglików, a wyższość po stronie pierwszych będzie z tego powodu, że znając smak publiczności rosyjskiej, wyrabiać będą odpowiednią herbatę, gdy tymczasem anglikom przyjdzie to z trudnością.

— W Krakowie, nakładem księgarni Friedleina wyszła *Mapa okolic Krakowa.*

— Czasopismo miesięczne *Łużiczan* donosi, że Serb łużycki Friedler, prof. seminarjum w Budyszynie, wydał swoim nakładem broszurkę, pod tytułem: *Franciscus Alardus, reformator oldenburgski.* W broszurce tej, napisanej po serbo-łużycku, zachowaną została pisownia ewangelicka, przestrzegana głównie przez *Serbske Nowiny,* wychodzące w Budyszynie.

— Towarzystwo naukowe górnołużyckie wydaje w Lipsku czasopismo w języku niemieckim, pod tytułem: *Neues lausitzisches Magazin.* Zeszyt za pierwsze półrocze r. b., złożony z 17-u arkuszy druku, obejmuje między innemi następujące, kraj łużycki obchodzące artykuły: *Die wissenschaftlichen Abendversammlungen; Die Jesuiten in Königgrätz; Der Verein für wissenschaftliche Unterhaltung in Zittau; Die Leopoldinische Universität; Königsbrück in seinem Verhältnisse zur Dresdner Elbbrücke; Grundzüge der deutschen Mundart, welche inmitten der serbischen Bevölkerung und Sprache in der Niederlausitz und in dem nördlichen Theile der Oberlausitz gesprochen wird.* Ten ostatni artykuł, pióra filologa serbo-łużyckiego, pastora Bronisza z Pricynja, nadzwyczaj gruntownie rzecz traktuje. Tegoż autora jest w tymże zeszycie umieszczony artykuł pod tytułem: *Berlin und die Pluralen Berline,* w którym pastor Bronisz dowodzi słowiańskiego pochodzenia nazwy miasta Berlina, zsyłając się na wyrazy serbo-łużyckie *barlin, barliny.*

— Ostatni zeszyt czasopisma muzeum czeskiego obejmuje następujące artykuły: Pawła J. Szafarzyka, „Wyciąg z Bogusławowej historji braci czeskich"; Dra. Herm. Jireczka, dalszy ciąg rozbioru pomników prawa słowiańskiego w Czechach i na Morawie, a mianowicie: księgi starego pana z Rożmberka, oraz wykładu pana Andrzeja z Duba o prawie ziemskiem w Czechach; prof. M. Hattali, dalszy ciąg uwag nad Busłajewa próbą gramatyki historycznej języka rosyjskiego; bibliotekarza J. J. Hanusza, rozbiór utworu Petrarki wierszem łacińskim pod tytułem: *De remediis utriusque fortunae,* przełożonego w XVI wieku na język czeski przez Grzegorza Hrubego z Jelenia, pod napisem: *O lecich v stesti a nestesti;* A. J. Wrtatki, uwagi nad romansem biblijnym *Život Josefa,* podług trzech starożytnych rękopismów, z których dwa należą do biblioteki uniwersyteckiej, a jeden do muzeum; Sprawozdanie z czynności muzeum czeskiego za czerwiec i lipiec; bibliografja.—Matica czeska dała zapomogę na druk trajedji Eschyla „Prometeusz", w przekładzie na język czeski przez W. Nebeskiego, oraz oddziału III dramatu Szekspira „Henryk VI", w przekładzie czeskim J. Malego. Nakładem zaś Maticy drukuje się dramat Szekspira *Veczer trikralovy,* w przekładzie dokonanym przez Fran. Duchę.

— Ulubiony kalendarz czeski pod tytułem: *Czesko-Moravska Pokladnice,* redagowany pod kierunkiem Wawry-Hastalskiego, wyszedł świeżo z druku w Pradze, nakładem Karola Bellmana. Treść tego, ósmy już rok istnienia liczącego kalendarza, jest nadzwyczaj bogata. Obejmuje on: „Ondrej Puklice z Vstub, burmistrz budejowicki", powiastka przez Edw. Herolda; „8 czerwca 1621", poemat przez Fr. Szwarca; „Opowiadanie w osamotnionym domie", przez Zofję Podlipską; „Szata odświętna", poezja przez Fr. Duchę; „Do sierotek", poezja Jana Nerudy; Rozmaite żartobliwe opowiadania z życia powszedniego; „Opis Słoweńska", przez O. F.; „O żydach polskich", „Z Alp Szwajcarskich", „Na jeziorze Lugano"; „Messyna"; „Obrazy z Australji", przez K. Hofa; „Serbowie i Bulgarowie w Banacie"; Rozmaite urtykuły z nauk przyrodzonych; artykuł historyczny pod tytułem: „Cesarz Rudolf i usiłowania jego celem centralizacji rzeszy niemieckiej", napisał A. Gindeli; „Zamek Welhartice i kościół św. Piotra", przez Józefa Wenziga; „Miasto Strakonice"; „Miasto i zamek Wimperk"; „Klasztor złotej korony"; „Jan Kollar", przez Hastalskiego; „Adam Lincoln", przez tegoż i t. d. Kalendarz ten, odznaczający się piękną formą zewnętrzną, zdobi znaczna liczba dobrych drzeworytów.

— W dniu 21 Września r. b. ma się odbyć w Brukseli pierwszy kongres niedawno założonego *międzynarodowego towarzystwa do postępu nauk społecznych (assotiation internationale pour le progrès des sciences sociales),* w którem to towarzystwie przyjęły udział znakomitości ze wszystkich punktów Europy. Komitet zakładający, ogłosił teraz następujący program zadań, które mają być roztrząsane w wydziałach, w czasie tegorocznego kongresu, który najlepiej objaśni cel i dążenia tego towarzystwa.

Wydział I. Prawodawstwo porównawcze. 1. Jakie są podstawy i środki dobrej kodyfikacji praw? 2. Jakie są prawa i obowiązki neutralnych w razie wojny? 3. Jakie jest prawodawstwo prasowe w różnych państwach Europy (porównawczo)? 4. Jakie są środki zmniejszenia czasu uwięzienia uprzedzającego (preventive), w sprawach karnych? 5. Jakie są zasady międzynarodowego prawa, któreby jednozgodnie we wszystkich państwach obowiązywało w przedmiocie spadków po cudzoziemcach?

Wydział II. Wychowanie i wykształcenie. 1. Nauka przymusowa, czy zgadza się z swobodą nauczania? i jakie są praktyczne środki jej zastosowania, jeżeli uznana będzie za zgodną? 2. Jakie są metody najstosowniejsze do zajęcia uwagi uczniów i ułatwienia ich postępów? 3. Jaki udział można pozostawić kobietom w wykładzie szkolnym i jakie korzyści mogą wyniknąć z tego udziału? 4. Jakie są najlepsze środki zachowania dzieciom, które były w szkołach elementarnych, korzyści z nauki? 5. W jaki sposób rozwinąć i ulepszyć naukę języków żyjących?

Wydział III. Sztuki i piśmiennictwo. O zastosowaniu sztuki do przemysłu. Organizacja, programy i doniosłość studjów w różnych krajach, zbiory wzorów, muzea i t. d. 2. Jaki wpływ wywierają na sztuki wystawy publiczne, perjodyczne i nieustające? 3. Jakie wynikają korzyści i niedogodności dla sztuk pięknych z kształcenia się prywatnego (w pracowniach) i publicznego (w akademjach)? 4. O wpływie różnych rodzajów muzyki na kształcenie się mas. 5. Jaki wpływ wywiera rozwój dziennikarstwa na duch i formę literatury?

Wydział IV. Dobroczynność i hygiena publiczna. 1. Jakie są środki rehabilitowania społecznego uwolnionych z więzienia? 2. W jakich zawodach, dotąd wyłącznie pozostawianych mężczyznom mogą być korzystnie użyte kobiety? 3. Jakie są środki dla wpojenia w klasie robotniczej usposobienia przewidującego na przyszłość i przyzwyczajenia do oszczędności? 4. Jaki wpływ na przyzwyczajenia klas pracujących, wywierają lombardy i jakie w nich można by zaprowadzić reformy? 5. Trunki wyskokowe, czy są pożyteczne i konieczne dla człowieka? 6. Czy społeczeństwo ma prawo wytępiać pijaństwo? a w razie jeżeli ma prawo, o ile udział władzy może być przyjęty? 7. Czy sposób żywienia się robotników fabrycznych i niedostateczności pożywienia nie przyczyniają się znacznie do rozwoju gruzlicy piersiowej? Jakie są środki zabobieżenia temu. 8. O drenowaniu ze stanowiska higieny publicznej; zastosowanie drenowania do oczyszczenia powietrza w mieszkaniach, w miastach i miejscowościach, gdzie zbiera się znaczna ilość osób; czy można przypuszczać, że drenowanie uchroni od chorób endemicznych? 9. Dzieci z ochron po większej części cierpią na skrofuły; czy niebyłoby korzystnem umieszczać je na wsi lub nad brzegiem morza, gdzie skrofuły rzadko się zdarzają? Czyby nie należało założyć ogólnych ochron dla sierot na wzór szkół poprawczo-rolniczych w Bernem i Ruysselede? 10. O niebezpieczeństwach małżeństw między krewnemi. Czy należy starać się o wydanie nowych rozporządzeń prawodawczych w celu tamowania takowych?

Wydział V. Ekonomja polityczna. 1. O różnych systemach podatków i ich wpływie na produkcję. 2. O wpływie cen transportu na ruch handlu. 3. O rezultatach wynikłych ze zmiany taryf celnych w różnych krajach. 4. O wprowadzeniu jednostajności pod względem międzynarodowem w prawach handlowych, oraz dotyczących żeglugi, ubezpieczeń i t. d.

Oprócz tych zadań, każdy członek, ma prawo stawiać czy to ustnie, czy piśmiennie, wszelkie inne wchodzące w zakres wydziałów. Wykaz tych zakomunikowanych pytań, będzie ogłoszony przy otwarciu kongresu.

— W Anglji ogłoszony został wybór poezij lirycznych z trzech ubiegłych wieków, oraz autorów już nieżyjących, b. wieku. Zbiór ten, obejmujący utwory 70-u pierwszorzędnych poetów angielskich, dokonany został przez p. F. T. Palgrave, przy pomocy kilku kompetentnych znawców. Tytuł zbioru jest następujący: *The golden treasury of the best songs and lyrical poems in the English language. Selected and arranged with notes by F. T. Palgrave, fellow of Exeter College, Oxford, Cambrigde.* Wartość umieszczonych tu poezij odpowiada zupełnie tytułowi; rzeczywiście jest to „złoty skarb" liryzmu angielskiego. Co bardziej jeszcze podnosi znaczenie tego wydawnictwa, są to noty, wiadomości i t. p., służące do wyjaśnienia tak poezij, jak i stanowiska samychże ich autorów. Niejeden szczytny poeta angielski, którego imię zniknęło wśród powodzi literackiej nowszych czasów, daje się tu znowu poznać.

— W Lipsku, nakładem Ludwika Denicke, wyszła z druku książka z godłem *Viribus unitis suum cuique,* stanowiąca niejako program reformy rzeszy niemieckiej, pod tytułem: *Oesterreichs und Preussens Mediatisirung. Die conditio sine quo non einer monarchisch-parlamentarischen Lösung des deutschen Problems.* Ze sposobu zapatrywania się na tę kwestję widać, że dzieło niniejsze wyszło z pod pióra męża stanu.

— Zbioru „Źródeł do historji austrjackiej" *(Fontes rerum austriacarum),* wydawanego przez wydział historyczny akademji wiedeńskiej nauk, wyszedł z druku nowy tom, obejmujący pierwszą część „Kroniki Siedmiogrodzkiej Jerzego Kraus'a."

PRZEGLĄD LITERATURY ANGIELSKIEJ

za drugi kwartał roku bieżącego.

(Dokończenie, obacz Nr. 199).

Życiorysów zawsze ukazuje się daleko więcej niż dzieł właściwie historycznych. Łatwiejsze do napisania znośnie, jeżeli nie dobrze, łatwiejsze są do czytania i powabniejsze dla większej liczby publiczności. Po romansach też najbardziej są ulubione. Życiory, które obecnie wyszły, dotyczą albo ludzi naszego wieku, albo pochodzących z XVI wieku, który obecnie jest przedmiotem szczególnych badań.

Shakespeare należy do rzędu znakomitych ludzi, których życie najmniej dokładnie jest znane. Od czasu do czasu zjawia się coraz nowy biograf, który stara się podnieść choć róg tej zasłony, lecz rzadko kiedy z powodzeniem. Usiłowania p. Fulloma *(Life of Shakespeare, by Fullom),* nie są szczęśliwsze. Postanowiwszy koniecznie dokonać jakich odkryć, na wszystkie strony przewracał dzieła poety, szukając w nich aluzij do jego życia, i co tylko mu się podobało, brał za podobne aluzje. Tym sposobem poczynił wiele odkryć, godnych uwagi, ale mocno podejrzanych. Dobra biografja Shakespeara była pożądana w tej chwili, kiedy na nowo powstał dla niego wielki zapał, którego dowodzi kupno za pomocą składek jego domu i ogrodu w Stratfordzie nad Avonem i utworzenie z nich własności publicznej, dwa nowe krytyczne wydania jego dzieł i oddruk w pierwotnym kształcie, bez żadnej zmiany, pierwszego wydania (editio princeps) in quarto z 1614 roku jego dzieł.

Życie Bakona lepiej jest znane niż życie Shakespeara, lecz charakter jego moralny jest przedmiotem żywych sporów, p. Dixon *(The Story of lord Bacon's Life, by W.-H. Dixon),* dał publiczności w zupełniejszym kształcie, i z nowym tytułem życiorys, w którym znów usiłuje, chociaż nie z wielkim skutkiem, uwolnić go od wszelkich zarzutów. Dzieło to lepsze jest od poprzedniego tegoż autora, odpowiada na niektóre stawiane mu zarzuty, zawiera więcej szczegółów, lecz wady stylu i dążenia, jakie znajdowały się w pierwotnym życiorysie, rozumie się, zniknąć nie mogły. Drugi życiorys Bakona w takimże duchu pochwalnym, wydał p. Spedding *(Lord Bacon's letters and life, by Spedding, 2 vols.).* Jest to sumienna praca, której główna wartość zależy na dokładnem zebraniu wszystkich utworów Bakona, rzucających światło na jego życie, listów, pism okolicznościowych, mów i t. d. P. Spedding równie jak i p. Dixon, zapatrują się na p. Bakona, więcej jako na obywatela, niż na filozofa.

Inny znakomity człowiek XVI wieku, którego sława jest czystsza, jeżeli nie świetniejsza, Filip Sidney, znalazł odrazu dwóch biografów. Dzieło jednego jest jeszcze pod prasą, a życiorys przez p. Burne, *(A memoir of sir Philip Sidney, by Fox Burne),* niedawno się ukazał. Jest on napisany sumiennie, ze smakiem i pojęciem, chociaż nie bez pewnej czasem biograficznej stronności. Autor w archiwach rządowych wynalazł wiele dokumentów, rzucających światło na życie jego bohatera, którego właściwie można takiem nazywać mianem, bo mało ludzi w historji nowożytnej nosi takie bohaterskie — takie romantyczne piętno jak Filip Sidney. Szlachetność jego charakteru, czystość sławy, jaką sobie zjednał zaraz za młodu, nadaje szczególny urok opowiadaniu o jego zbyt krótkiem życiu.

Pomiędzy życiorysami ludzi naszego wieku, rzadko który budzi ogólniejsze zajęcie. Jeden z najlepszych pochodzi z Ameryki; jest to życiorys Waszyngtona Irwinga *(The life and letters of Washington Irwing, edited, by his nephew, P.-M. Irving; the first volume),* opisany przez jego synowca, którego ukazał się tom pierwszym, a o którym już wspominaliśmy w *Dzienniku Powszechnym.*

Najlepsze pojęcie o potędze i uroku, jaki dotąd posiada arystokracja angielska przedstawia *Życie księcia Richmond* (*Memoir of Charles Gordon Lennox, fifth duke of Richmond*), wydane niedawno przez beimiennego. W krajach czysto monarchiczno-nieograniczonych, tylko panujący i książęta krwi zachowują przywilej, niczem nie odznaczywszy się, dostarczać przedmiotu do grubych tomów dla biografów. W Anglji arystokracja posiada także ten przywilej; jest ona też tam wprawdzie niejako rodziną panującą. Książę Richmond był człowiekiem zwyczajnym, nie niższym od ogólnej masy, ale i nie wyższym. W polityce nie odgrywał zupełnie żadnej roli. Jakiś czas służył w wojsku, ale niczem się nie odznaczył. Cała jego ambicja zwrócona była do wyścigów konnych, które stanowiły główną namiętność jego życia. Obok tego sumiennie spełniał swe obowiązki jako wielki właściciel angielski, osobiście zajmując się hodowlą owiec wysokiego gatunku, wyborami reprezentantów do parlamedtu i okazując książęcą gościnność. Biograf jego w tych zajęciach znalazł przedmiot do całego tomu miernie napisanego i ciekawego z powodu kilku stronnic godnych samego Dangeau.

Życie sławnego kaznodziei szkockiego Irwinga, przez panią Oliphant (*The life of Edward Irwing, by Mrs. Oliphant*; 2 *vols).,* napisane jest z taktem i pojęciem rzeczy, chociaż także z zbyteczną gorliwością, pochodzącą z głębokiego uwielbienia. Zresztą miała ona nie łatwą pracę. Irwing, który z początku był przedmiotem zapału, mającego w sobie coś nakształt kaprysu mody, następnie znalazł nieprzyjaciół i potwarców; za niektóre teorje został wykluczony z łona szkockiego, kościoła, którego był członkiem. Stawszy się naczelnikiem oddzielnej nowej sekty, otoczony został współwyznawcami i przyjaciołmi, niebezpieczniejszemi jeszcze od jego nieprzyjaciół, a „spirytualne manifestacje", jakie okazały się w jego wyznaniu, rzuciły niezasłużony cień na jego nazwisko. Pani Oliphant przedstawia go jako człowieka, w ciągu całego życia godnego poszanowania i uwielbienia, nie tylko z powodu szczerości jego wiary i poświęcenia, ale i z powodu wysokich jego przymiotów umysłowych. Lecz słusznie nie wdaje się w spory zadań teologicznych, ktore zajmowały i zabrały znaczną część jego życia. Biografja ta, człowieka mało znanego po za granicami Anglji, należy do rzędu najlepiej napisanych jakie ukazały się w ostatnich czasach.

Listy i dziennik pani French (*The remains of the late Mrs French, edited by her son*), wydane w trzydzieści lat po jej śmierci przez jej syna, jednego z znakomitszych duchownych angielskich, mają wielkie powodzenie, na które w istocie zasługuje. Korespondencja rodzinna, kobiety pełnej dowcipu i zdrowego sądu, czemkolwiek się zajmuje, stanowi zawsze miły przedmiot do czytania. Pani French robi uwagę (jest to jedna z rzadko znajdujących się w jej listach, niesłusznych uwag), że korespondencja kobiet angielskich ma znaczną wyższość nad korespondencją kobiet innych narodowości. Jako ogólnik, uwaga ta jest zupełnie mylną i dowodzi tylko, jak daleko zachodzą uprzedzenia angielskie; lecz gdyby pani French siebie brała za typ stylu listowego angielskiego, miałaby zupełną słuszność. Listy jej pełne są wdzięku, dowcipu, rozsądku. Nie należy w nich szukać nowych szczegółów o jakim fakcie historycznym lub politycznym, ale za to znaleźć w nich można pełen życia i dowcipu obraz społeczeństwa i zabawne anekdoty o wielu znanych powszechnie osobach. To nawet co pani French pisze o literaturze i sztukach pięknych, to co co mówi o interesach i uczuciach rodziny, i to z prawdziwą może być czytane przyjemnością. Najbardziej zajmującą częścią tego dzieła jest epoka od 1789 do 1802, kiedy autorka bawiła na różnych dworach niemieckich.

I w tym roku, tak jak w zeszłym ukazał się zbiór opisów podróży, pod tytułem *Wakacji turystów* (*Vacation Tourists and notes of travels in* 1861, *edited, by F. Galton*), które to wydawnictwo staje się niejako rocznikiem. Tegoroczny tom jest bardzo dobry, obejmuje jedenaście dobrze napisanych, zajmujących opisów podróży, a zawierających wiele nowych, mało znanych wiadomości. Każda z pięciu części świata, reprezentowana tu jest przez jakiego badacza, to wojskowego, to duchownego, to znów uczonego. Czytelnik jest przenoszony do Kanady do Syrji, na wyspy Fidżi, na brzegi rzeki Amazonki, a wszędzie w towarzystwie doskonałego przewodnika. Podobny zbiór oddaje podwójną przysługę, co powinnoby mu zjednać powodzenie. Naprzód, ułatwia wydanie opisów podróży, które inaczej nie ujrzałyby świata ponieważ nie są dosyć obszerne, aby same mogły stanowić tom. Powtóre skłania podróżników, którzyby rozwadniali swe opisy, aby z nich utworzyć grube dzieło, do streszczania ich, tak, aby mogły być pomieszczone w tym zbiorze. Ostatnia ta przysługa nie jest tak małoznaczna.

Innego znów zbioru, nie tak powszechne jednakże wzbudzającego zajęcie, wydawanego przez klub Alpejski, pod tytułem: *Szczyty, wąwozy i ledniki* (*Peaks, passes and glaciers, excursions, by members of the Alpine Club; Second series, edited, by E. Kennedy*), wyszedł tom drugi. Większą część opisanych wycieczek stanowią wdrapywania się na szczyty gór, często niebezpieczne. To nadaje zbiorowi temu pewną jednostajność. Lecz wzbudza znów zajęcie barwa dramatyczna niektórych opisów, gdzie w całym blasku, ale bez przechwałek, wykazuje się awanturnicza śmiałość angielgielskich turystów. Tom ten obejmuje trzydzieści dwa opisy. Ze dwadzieścia, dotyczy Alp szwajcarskich i sabaudzkich, reszta zaś gór Delfinatu, Pyrenejów, gór w Norwegji i Islandji. Kilka rozdziałów z naukowemi spostrzeżeniami i tablicę hypsometryczną kończą to dzieło, ozdobione czternastoma mapami i licznemi drzeworytami.

Jeden z synów sławnej podróżniczki pani Trollope, w dwóch tomach, (*North America, by Anthony Trollope,* 2 *vols.*), opisał sześciomiesięczny swój pobyt w Stanach Zjednoczonych, w bardzo zajmujący sposób. Bardziej bezstronny, niż zgryźliwa jego matka, opisuje jako pełen względności spostrzegacz, tak dobre, jak i złe strony amerykanów, odzywając się z szczerem uwielbieniem o ich narodowych cnotach. Jeżeli te opisy są dokładne, można wnosić, że albo amerykanie wbrew powszechnej opinji są ludem daleko wykształceńszym, aniżeli byli w przeszłem pokoleniu, lub że pisarze, a szczególniej anglicy, opisując ich zgrzeszyli przesadą lub obmową. Dziełku temu nadaje zajęcia i ta okoliczność, że zawiera spostrzeżenia poczynione przy początku obecnego przesilenia, spostrzeżenia nie zbyt głębokie, ani też czepiające się wyżyn polityki, ale cechujące człowieka z otwartą głową i z pojęciem rzeczy, a opisane bardzo poprawnie.

P. Spenser St. John, zajął się badaniem daleko nowszego pola. Dwutomowe dzieło, któremu dał tytuł: *Życie w lasach odległego Wschodu* (*Life in the forets of the Far East, by Spenser St. John*; 2 *vols.*), zawiera opis poszukiwań na wyspie Borneo, gdzie autor był konsulem angielskim. Dzieło to tem większe ma znaczenie, że wyspa Borneo bardzo mało jest znana. Nie jest utwór uczonego ale podróżnika rozumnego i odważnego. Autor głównie zwracał uwagę na obyczaje i cywilizację pokoleń Dajaków krajowych. Ich zwyczaje, prawa, opisane są szczegółowo i z wielką starannością. Opis posiadłości angielsko-indyjskiej Sarawak, jest także bardzo zajmujący. Przy tej sposobności, autor rozwija swe myśli o przyszłości cywilizacji w tej stronie Azji. W tym celu należałoby, podług niego, za główną sprężynę użyć osiedlania tych krajów przez chińczyków, rozumie się pod kierunkiem europejskim.

Dzieła dotyczące nauk moralnych są rzadkie, lecz za to mają one wysoką wartość. Najgodniejszem z nich uwagi jest *Historja filozofji od 14-go wieku* (*Modern philosophy from the 14-th century to the french revolution, by F.—D. Maurice*), napisana przez jednego z najpoważniejszych, a przytem z najniezależniejszych duchownych anglikańskich. Jest to utwór kończący dzieło, którego początek pod innym tytułem poprzednio był wydany, i wielkie miał powodzenie. Rozwój filozofji od Onama aż do Kanta, opisany jest z wielką jasnością i z słusznem ocenieniem głównych zasad każdego systemu, napiętnowanem stałością i wzniosłością. Część psychologiczna może zanadto jest zaniedbana, za to autor doskonale wskazuje praktyczną doniosłość zadań metafizycznych i stosunek pomiędzy różnemi systemami filozoficznemi a stanem moralnym i społecznym epoki, w której się ukazały. Zadania religijne, w jego oczach największe mają znaczenie, ponieważ w istocie są one podstawą wszelkich sporów filozoficznych. Z pośród licznych systemów przedstawianych w tem dziele, o niektórych wspomina bardzo treściwie, innych za to, jak naprzykład Bakona, Dekarta, Hobbesa, szczegółowe i dokładne podaje rozbiory.

Z pomiędzy licznych utworów, wywołanych dalszym ciągiem rozpraw o wychowaniu elementarnem, zasługuje na szczególną uwagę dzieło pod tytułem: *Cztery okresy wychowania narodowego* (*Four periods of national education, by sir James Kay Shuttleworth*), napisane przez jednego z ludzi najbieglejszych w Anglji co do tej kwestji, który czynnie pracował nad rozwojem wychowania elementarnego. Jest to zbiór rozpraw, wydanych w rozmaitych czasach, gdzie starannie roztrząśnięte są różne systemy, przyjmowane w ciągu czterech okresów, jakie się napotykają w dziejach wychowania elementarnego, od pierwszego zajęcia się rządu tą sprawą, to jest od 1832 r. P. Shuttleworth żywo krytykuje nowy system samowolnie wprowadzony przez teraźniejszego ministra p. Lowe. Dzieło jego obejmuje obok rozpraw polemicznych, wiele ciekawych wiadomości historycznych.

Ramy naszego przeglądu nie pozwalają na wyliczenie nawet wszystkich utworów ważniejszych treści politycznej, które mają wszakże tylko przelotne znaczenie i po większej części dotyczą sprawy amerykańskiej.

Sprostowanie.—W Nr. 198 Dziennika Powszechnego na kolumnie 1-ej, szpalcie 1-ej, wiersz 11y od dołu, czytać należy: *Anielewski* Franciszek—zamiast: *Anielewski* Nikodem—nowomianowany Nauczycielem w Szkole Powiatowej ogólnej w Łowiczu.

TEATRA W WARSZAWIE.

Dziś, w Piątek, nie ma widowiska.

Jutro, w Sobotę, Wielki Teatr. — **Halka.**

Wyjechali z Warszawy.

Uszaków Jenerał-Major do Nowogieorgiewska, Borkowski Rzeczywisty Radca Stanu do Siedlec.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 2 k. 22 do rs. 2 kop. 25, za garniec od kop. $72\frac{1}{2}$ do k. $73\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 4 września

	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	5	65
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	—	—	93	54
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	15	3	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	113	50	112	75
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	92	50	—	—
dito 500	91	75	91	25
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	—	—	80	50
Wexle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	102	15	—	—
„ 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	155	10	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 M.	6	91	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	99	50	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
„ 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	82	20	—	—
„ 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	81	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $71\frac{1}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 12

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 4 września.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$87\frac{1}{2}$
6ta „ „	—	$96\frac{3}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{1}{8}$
Listy zastawne 4%	—	$87\frac{5}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{7}{8}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy		98
„ Londyn 3 miesięczny	—	$621\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$80\frac{1}{6}$
„ Hamburg 2 „	—	$150\frac{1}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$78\frac{1}{2}$
Żyto na targu	—	$49\frac{1}{2}$
„ na dostawę późniejszą	—	$49\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 40
Akcje kredytu ruchomego	—	935

Liverpool, 3 *Września.* Sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny. Ceny stale się utrzymują.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4550) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 20 Sierpnia (10 Września) b. r. zaczynając od godziny 10ej z rana odbędzie się w Banku Polskim w obecności Komisji Umorzenia Długu Krajowego i delegowanych z Komisji, Rządowej Przychodów i Skarbu włożenie do kół numerów obligów skarbowych 4% procentowych i samo tychże losowanie.

Warszawa dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
za Naczelnika Kancelarji. Fr. Kupiszeński

(N. D. 4510) *Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa: Franciszka Widerę, Szmula, Majera Kanar, Jakóba Goldszer, X. Piotra-Pawła Konarskiego, X. Ignacego Cichockiego i Jana Sołtyka wszystkich samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicę Królestwa Polskiego wyszłych i z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomych, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Powszechnym, do Królestwa Polskiego wrócili, i osobiście lub przez władzę policyjną, o powrocie swoim Sąd Kryminalny zawiadomili, albo li też ażeby w przeciągu tego czasu, usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne, Sądowi Kryminalnemu nadesłali, gdyż wrazie nieuczynienia zadosyć niniejszemu wezwaniu, ściągną na siebie skutki art. 340, 341, K. K. G. i P. zagrożone, to jest skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu, po dojściu do prawomocności zapaść mającego wyroku przeciwko nim, na osiedlenie w Syberji zesłani zostaną.

Kielce dnia 17 (29) Sierpnia 1862 r.

Prezes,
Radca Stanu, J. Newelski.
Podpisarz, Janowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4552) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Ludwiku Ziendarskim czyli Zientarskim współwierzycielu sumy rs. 750 na nieruchomości Warszawskiej N. 68 ubezpieczonej, wyznacza się termin w dniu 1 (13) Marca 1863 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 4551) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Katarzyny z de Finance Bogusławskiej i Teresy z de Finance Milewskiej, co do tytułu współwłasności nieruchomości w mieście Kaliszu pod N. 96 położonej. 2. Magdaleny z Głębockich Zaborowskiej, co do prawa posiadania trzydziestu Hub boru w dobrach Lubstowo z Okręgu Konińskiego w dziale III. pod N. 1 zapisanego. 3. Augusta i Julianny z Seklów małżonków Biedermann, co do tytułu własności nieruchomości w Kaliszu pod N. 170 sytuowanej. 4. Jana Weber, co do tytułu nieruchomości w Kaliszu pod N. 505 położonej. i 5. Mauryca Weygand, co do tytułu współwłasności nieruchomości w Kaliszu pod N. 503 położonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznacza się termin na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1863 r. o godzinie 10 z rana, w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

(1) Jan Niwiński.

(N. D. 2380) Po Oktawii Wagner guwernantce w dniu 1 2Czerwca 1846 roku w mieście Warszawie beztestamentowo zmarłej, pozostał spadek złożony z sumy rs. 156 kop. 99 1/2 w depozycie Banku Polskiego znajdujący się. Ponieważ do tego spadku sukcesorowie niezgłosili się i nikt dotąd do niego niewylegitymował się, stosownie zatem do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 roku, wzywam wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Powszechnym jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim, z rozlepieniem trzykrotnym takowych na drzwiach Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, z prawami swemi zgłosili się, i takowe w drodze właściwej udwodnili. Po upływie albowiem tego czasu Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadkn jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Prok.

(N. D. 4535) Po Ludwiku Kombercie Sztabs-Lekarzu b. wojsk Polskich dnia 4 (16) Grudnia 1859 r. w mieście Grójcu beztestamentowo zmarłym, otworzył się spadek złożony z gotowizny w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. Do spadku tego nikt się nie zgłosił. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów, ażeby wciągu sześciu miesięcy, od daty tego ogłoszenia z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili.

Po upływie tego czasu Prokuratorja wniesie do tegoż Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1862 r.

(1) Michał Miszkiewicz z. Ob. Pr.

(N. D. 3422) Po Marjannie Dobrzyckiej pannie, beztestamentowo dnia 17 Lutego 1861 r. w mieście Warszawie zmarłej, otworzył się spadek złożony z sumy rs. 37 kop. 9 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się.

Do spadku tego nikt się dotąd nie zgłosił. Stosownie zatem do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesentów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, od daty tego obwieszczenia z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili. Po upływie tego czasu, Prokuratorja wniesie do tutejszego Trybunału żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku, jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1862 r.

Michał Miszkiewicz, zast. Obr. Prok.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4497) *Sąd Pokoju Okręgu Krasnystawskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości, łąk, gruntów, w m. Tarnogórze, w Powiecie i Okręgu Krasnystawskim, Gubernii Lubelskiej położonych, własnością Wojciecha Jeziorkowskiego będących, a mianowicie:

1. Domu drewnianego parterowego z podwórkiem, zabudowaniami gospodarskiemi i placu na którym te budowle stoją pod Nr. pol. 11 położonego i ogrodu fruktowego oraz warzywnego za tymże domem znajdującego się, graniczącego z prawej strony z nieruchomością Mateusza Stafiejewskiego, z lewej ulicą zwaną Wielką a od frontu Rynkiem Rządowym.

2. Domu murowanego z podwórkiem zabudowaniami gospodarskiemi i placu na którym też budowle stoją pod Nr. pol. 52 położonego, graniczącego z prawej strony nieruchomością Jana Śliwy, z lewej Stanisława Maślony a od frontu Rynkiem Rządowym.

Łąk Zagacią zwane:

3. Sążni dwadzieścia między miedzami, z jednej strony Mateusza Łastówki, a z drógiej Tomasza Lewandowskiego.

4. Sążni dziesięć między miedzami z jednej Antoniego Linkiewicz, z drugiej Jana Wołosa.

5. Sążni siedm między miedzami z jednej Andrzeja Wielobycza, a z drugiej Antoniego Kryłowicza.

6. Sążni pięć między miedzami z jednej, Pawła Rysaka, a z drugiej. Mateusza Śliwy.

7. Sążni dziesięć między miedzami, z jednej Tomasza Kołodziejczyka, a z drugiej, Mateusza Orkiszewskiego.

8. Sążni sześć między miedzami z jednej, Antoniego Linkiewicza, a z drugiej, strony Wojciecha Wacławika.

Gruntów ornych.

9. Zamostem zwane staj 10 między miedzami z jednej strony, Franciszka Śliwy i Andrzeja Wołosa, a z drugiej, Tomasza Orkiszewskiego.

10. Zagacią zwane staj 14 między miedzami z jednej, Mateusza Lewandowskiego, a z drugiej strony Jakóba Tchórzewskiego i Józefa Koreckiego.

11. Zagacią zwane staj 7 między miedzami, z jednej Wawrzeńca Lewandowskiego, a z drugiej strony wdowy Jaszczanki.

12. Zamostem zwane między miedzami z obu stron Karola Piaseckiego.

13. Gruntu pod Kapustę sążni 10 między miedzami z jednej Mateusza Orkiszewskiego, a z drugiej strony Stanisława Lewandowskiego.

14. Gruntu za bramą Folwark zwanego, między miedzami, z jednej, Andrzeja Kostrzewskiego, a z drugiej strony Mateusza Łastówki.

15. Gruntu za bramą Folwarków dwa zwanego, między miedzami, z jednej, Tomasza Harasima, a z drugiej strony Tomasza Lewandowskiego.

16. Gruntu za bramą folwarków trzy zwanego między miedzami, z jednej Tomasza Wilkońskiego, a z drugiej strony Andrzeja Wołosa.

17. Gruntu pół folwarku za bramą zwanego, między miedzami, z jednej, Antoniego Gmur a z drugiej strony Antoniego Rysak.

18. Gruntu folwark za bramą zwany między miedzami z obu stron Antoniego Jaszczuk, i

19. Gruntu na podstawie Klin zwanego między miedzami z jednej Władysława Czyżewskiego, a z drugiej strony Franciszka Błaszczuka.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) 1862 w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocników, urzędownie i umyślnie do tego umocowanych, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 160 prawa hypotecznego z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych, w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od rs. 1 k. 50, do rs. 7 kop. 50, skazany zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie, interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Krasnystaw d. 15 (27) Sierpnia 1862 r.

za Podsędka,
Pisarz Sądu, Dębski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4536) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 11ej z rana odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego licytacja na entreprzę dostawy węgli kamiennych do opalania przez rok jeden 1862/3 domu badań w Warszawie, aresztu policyjnego przy Magistracie miasta Warszawy i aresztu dłużników przy ulicy Leszno mianowicie *a* dla domu badań około 1390 *b* dla aresztu policyjnego 660 *c* dla aresztu dłużników 168 zatem około 2218 mniej więcej korcy górniczych po 6 pudów wagi obejmujących.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od ceny normalnej za jeden korzec sześcio pudowy kopiejek 82.

Przystępujący do licytacji złożą dowody kasy Gubernialnej Warszawskiej na deponowane w niej vadia po rs. 200 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w biurze Wydziału policyjnego Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.

z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Vorhof.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4555) *Rząd Gnbernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będą licytacje głośne na dostawę żywności przez jednoroczny przeciąg czasu czyli od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do włącznie dnia 18 (30) Września r. p. 1863 do więzień i aresztów jako to:

1. W dniu 10 (22) Września r. b. do dwóch więzień w Warszawie, aresztu policyjnego przy Magistracie miasta Warszawy i aresztu włóczęgów i spisowych przy Rządzie Gubernialnym oraz do więzienia w Łęczycy.

2. W dniu 11 (23) t. m. i r. do więzień w Sieradzu, Kaliszu, Piotrkowie i Brześciu Kujawskim.

Licytacja w dniach wyżej oznaczonych rozpoczynać się będą o godzinie 11 z rana in minus od cen k. 7 za dzienną porcję żywności więźnia Warszawskich jakoteż w Łęczyckim, Sieradzkim, Kaliskim, Piotrkowskim i Brzesko-Kujawskim więzieniach, aresztanta policyjnego przy Magistracie miasta Warszawy i włóczęgi w areszcie przy Rządzie Gubernialnym.

Kop. 7 1/2, za spisowego w ciągu roku dostawionego kop. 13 1/2, za spisowego w czasie naboru.

Ubiegający się o te dostawy niewyłączając dostawców teraźniejszych złożą na vadium gotowizną, lub papierami procentowemi ma kaucje w kasie Gubernialnej Warszawskiej upoważnionej do przyjmowania takowych i wydawania odpowiednich na to dowód do dostaw w Warszawie rs. 2340, w Sieradzu i Kaliszu po rs. 750, do innych 3 po rs. 500.

Po zamknięciu protokółu licytacyjnego żadna późniejsza oferta, przyjętą nie będzie.

Dla dogodności ochotników zamieszkałych na prowincji przyjmowane będą, ale tylko do godziny 11 poprzedzającej rozpoczęcie licytacji głośnych pod nieważnością wrazie spóźnienia deklaracje opieczętowane nadesłane pocztą bądź przez posłańca umyślnego pod adresem Gubernatora Cywilnego z oznaczeniem na kopercie do którego więzienia służą. Deklaracje takewe do których dołączyć należy kwit którejkolwiek kasy Skarbowej Miejskiej, albo też Banku Polskiego na złożone vadium, pisane być winny czytelnie, bez przekreśleń, skrobań lub poprawek podług wzoru jak następuje.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. N. 51,518/15,290, podaje niniejszą deklaracją iż podejmuję się dostawy żywności do więzień lub więzienia, w mieście N. za opłatą dziennej porcji po kop. N. wyraźniej (wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym a mnie dobrze znanym.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać gdzie.)

Pisałem w N. d. N. mca N. 1862 r.
(podpisać imię i nazwisko)

Inne waronki dostaw tych dotyczące przejrzane być mogą każdodziennie prócz dni świątecznych w Wydziale policyjnym Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1862 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Stróżycki.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4539) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ po raz siódmy ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytacją dochodu z propinacji we wsiach Czarna krynica, Dewoniszki, Kępiny Szlajnie i Trakiszki, od Majoratu Janor z ekonomii Kalwarja odpadłych spełzł bezskuteczne, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 2 (14) Października r. b. odbędzie się w biurze tutejszem w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862 i 68 pomienionego dochodu poczynając od sumy rs. 200.

Każdy przeto mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w terminie i miejscu wyżej wskazanym zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządową Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. N. 32,198 15,466 wskazanego, które gdyby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym złożyć Rządowi Gubernialnemu.

b) W świadectwo kasy skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 część sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Skarbu co do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę przyjęte nie będą, dekalracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stawić się obowiązującym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji. Chociażby zaś zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć z tąd żadnej pretensji. Uprzedza się licytantów aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 18 (30) Sierpnia 1862 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wójcicki.

(N. D. 4382) *Zarząd VII. Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie robót w r. b. około przedłużenia główki i zrobienia Tamy Nr. 3 pod Radziwem, w celu uregulowania mostu rzeki Wisły pod mostem Płockim, odbytą zostanie licytacja w biórze Rządu Gubernialnego Płockiego w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, przez opieczętowane deklaracje, wsposób Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Licytacja rzeczona rozpocznie się od sumy kosztorysowej rs. 1906 kop. 56, wyraźnie rubli srebrem tysiąc dziewięćset sześć, kopiejek pięćdziesiąt sześć in minus.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo, powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanym bądź osobiście, bądź też przez urzędownie upoważnionego pełnomocnika, złożyć w Rządzie Gubernialnym Płockim deklaracją, podług wzoru poniżej wymienionego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych, warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, ilość procentów od powyższej sumy rs. 1906, kop. 56, na rzecz Skarbu odstąpionych.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12ej w południe, nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd miany nie będzie.

Deklaracje opieczętowane obok adresu „do Rządu Gubernialnego Płockiego" winny mieć wywyraźny napis „Deklaracja na wykonanie robót około uregulowania mostu rzeki Wisły pod mostem Płockim" do licytacji na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. odbyć się mającej".

Do każdej takowej deklaracji dołączyć należy kwit kasy czy to Gubernialnej lub powiatowej, albo wreszcie Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 275, wyraźniej rubli srebrem dwieście siedmdziesiąt pięć gotowizną, lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligach skarbowych, albo też w innych papierach publicznych, kurs w kraju mających i kwotę rs. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji i kosztorys zatwierdzony, są do przejrzenia w Zarządzie VII. Okręgu Komunikacji i w biurze Rządu Gubernialnego Płockiego, wyjąwszy Niedzielę i święta od godziny 10ej z rana do 3ej z południa.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się podług atwierdzonego kosztorysu wykonać roboty około uregulowania mostu rzeki Wisły pod mostem Płockim, od sumy w kosztorysie na rs. 1906 k. 56 obliczonej i odstępuję na rzecz Skarbu procentów od sta NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs 275 i gotowizną rs. 15 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem w NN. dnia NN. mca N.N 1862 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1862 r.

Naczelnik Okręgu,
Jenerał-Major, Kierbiedź.
za Naczelnika Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 4538) *Naczelnik Powiatu Łęczyckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Łęczyckiego odbywać się będzie w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 11 z rana, przez opieczętowane deklaracje po raz trzeci licytacja na entrepryzę wymurowania plebanii w m. Piątku, której koszt anszlagiem zatwierdzonym, na sumę rs. 2122 kop. 22 jest obliczony. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć deklaracją opieczętowaną wedle przepisanej formy napisaną i przy niej vadium w sumie rs. 213, które nieutrzymującemu się przy entrepryzie zaraz zwróconem zostanie, a utrzymującemu nietylko zatrzymane, ale prócz tego obowiązany jeszcze będzie dokompletować takowe do wysokości 1/5 część sumy z licytacji wynikłej. Inne warunki jako też wykaz kosztów, każdego czasu wyjąwszy godzin od prac biurowych wolnych, w biurze Powiatowem przejrzane być mogą.

Łęczyca d. 14 (26) Sierpnia 1862 r.

Asesor Kolegialny, A. Zamarajew.

(N. D. 4537) *Naczelnik Powiatu Łęczyckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Łęczyckiego odbywać się będzie w dniu 17 (29) Września r. b. o godzinie 11 przed południem przez opieczętowane deklaracje po raz trzeci licytacja na entreprzę wymurowania plebanii na probostwie w m. Dąbiu, której koszt wedle zatwierdzonego anszlagu na sumę rs. 2119 kop. 12 jest obliczony. Przystępujący do licytacji obowiązany jest podług przepisanej formy napisać deklaracją i złożyć vadium w kwocie rs. 212 które gdy się utrzyma, skompletować będzie winien do 1/5 części wysokości sumy z licytacji wynikłej; inne zaś warunki jako też wykaz kosztów każdego dnia w godzinach do pracy biurowej przeznaczonych w biurze Powiatowem przejrzane być mogą.

Łęczyca dnia 15 (27) Sierpnia 1862 r.

Asesor Kolegjalny A. Zamarajew.

(N. D. 4479) *Управленiе Генералъ-Интенданта 1-й Армiи.*

По плану утвержденному на поставку провiанта для войскъ, расположенныхъ въ районѣ Интендантства бывшей 1-й Армiи, на 1863 годъ, назначено произвести торги въ Имперiи въ Казенныхъ Палатахъ, а въ Царствѣ Польскомъ, въ Управленiи Генералъ-Интенданта Армiи.

Сроки для торговъ и переторжекъ опредѣлены:

Перваго Разряда.

Торгъ 8-го Октября, а переторжка 12-го Октября сего года:

1. Въ Черниговской Казенной Палатѣ, на потребность съ 1 Января 1863 по 1-й Января 1864 года, въ магазины: Черниговскiй, Новгородъ-Сѣверскiй, Козелецкiй, Сосницкiй, Шостенскiй, Новозыбковскiй и Конотопскiй.

2. Въ Подольской Казенной Палатѣ, на ту же потребность, къ магазины: Каменецъ-Подольскiй, Проскуровскiй, Балтскiй, Тульчинскiй, Могилевскiй, Винницкiй и Летичевскiй.

3. Въ Минской Казенной Палатѣ:

а) На потребность съ 1-го Января 1863 года, въ магазины: Минскiй, Новгродскiй, Несвижскiй и Слуцкiй.

б) На потребность съ 1-го Iюля 1864 г. въ магазины: Бобруйскiй и Пинскiй.

4. Въ Гродненской Казенной Палатѣ:

а) На потребность съ 1-го Января 1863 по 1-е Января 1864 г., въ магазины: Гродненскiй, Бѣлостоцкiй, Слонимскiй и Бѣльскiй.

и б) На потребность съ 1-го Iюля 1863 по 1-е Iюля 1864 г., въ магазины: Брестъ-Литовскiй (1) и Кобринскiй.

Втораго Разряда.

Торгъ 15 Октября, а переторжка 19 Октября сего года.

1. Въ Ковенской Казенной Палатѣ: на потребность съ 1 Января 1863 по 1 Января 1864 г., въ магазины: Ковенскiй, Тельшевскiй, Росiенскiй, Вилькомирскiй, Шавельскiй, Поневежскiй и Тауругенскiй.

2. Въ Виленской Казенной Палатѣ, на ту же потребность, въ магазины: Виленскiй, Ошмянскiй, Свенцянскiй и Лидскiй.

3. Въ Кiевской Казенной Палатѣ:

а) На потребность съ 1-го Января 1863 по 1-е Января 1864 г., въ магазины.

Кiевскiй, Бердичевскiй, Радомысльскiй, Бѣлоцерковскiй, Васильковскiй, Сквирскiй, Липовецкiй, Таращанскiй и Уманскiй.

и б) На поставку сплавовъ годовой потребности; съ 1 Iюля 1863 по 1-е Iюля 1864 года, для магазиновъ: Пинскаго, Кобринскаго и Брестъ-Литовскаго.

4. Въ Полтавской Казенной Палатѣ, на поставку сплавомъ же годовой потребности 1-го Iюля 1863 по 1-е Iюля 1864 года, для Бобруйскаго магазина Минской Губернiи.

и 5. Въ Волынской Казенной Палатѣ, на потребность съ 1 го Января 1863 по 1-е Января 1864 г., въ магазины: Житомирскiй, Заславскiй, Кременецкiй, Староконстантиновскiй, Дубенскiй, Новоградъ Волынскiй, Луцкiй, Владимiрскiй и Ровенскiй.

Примѣчанiе. Въ случаѣ неуспѣха торговъ, въ Казенныхъ палатахъ, они будутъ повторены въ Управленiи Генералъ-Интенданта, въ самые ближайшiе по усмотрѣнiю онаго сроки, не далѣе двухъ недѣль по полученiи увѣдомленiй о последствiй торговъ въ палатахъ.

Третьяго Разряда.

Торгъ 26, а переторжка 30 Октября сего года, въ Управленiи Генералъ-Интенданта Армiи, на потребность съ 1-го Января 1863 по 1-е Января 1864 года, въ магазины Царства Польскаго.

Варшавской Губернiи: Варшавскiе, (2) Кутненскiй, Ловичскiй, Калишскiй, Сѣрадзскiй, Ленчицкiй, Конинскiй, Ченстоховскiй, Влоцлавскiй, Велюнскiй, Пiотрковскiй и Минскiй.

Люблинской Губернiи: Люблинскiй, Замосцьскiй, Ивангородскiй, Сѣдлецкiй, Мендзержицкiй, Фрампольскiй и Красноставскiй.

Радомской Губернiи: Радомскiй, Келецкiй, Конскiй и Сташевскiй.

Плоцкой Губ.: Новогеоргiевскiе, Плоцкiй, Прасныmевскiй, Липновскiй, Пултускiй и Остроленцкiй.

Августовской Губернiи: Ломжинскiй, Сувалкскiй и Августовскiй.

Торги будутъ производиться на основанiяхъ, изъясненныхъ Свода Военныхъ Постановленiй Устава хозяйственнаго части IV., книги I., въ главахъ второй и шестой, изустные, отъ цѣнъ, какiя объявятъ торгующiеся, съ допущенiемъ и присылки запечатанныхъ объявленiй. Для торговъ этихъ, согласно 724 ст. сего Устава, будутъ опредѣлены секретныя цѣны, которыя ко времени производства торговъ будутъ разосланы въ торговыя присутствiя гдѣ пакетъ съ секретными цѣнами хранится до совершеннаго окончанiя переторжки, не распечатаннымъ; въ день же торга и переторжки пакетъ съ сими цѣнами предъявляется запечатанный лицамъ, явившимся къ торгамъ и остается на столѣ присутствiя въ виду всѣхъ, въ продолженiи торга и переторжки. По окончанiи переторжки и по вскрытiи запечатанныхъ объявленiй, присланныхъ къ торгамъ, пакетъ съ секретными цѣнами вскрывается въ полномъ присутствiи того мѣста, которое производило торги и при открытыхъ дверяхъ. Послѣ сего присутствiе приступаетъ, безъ огласки, къ соображенiю цѣнъ, послѣдне-состоявшихъся на торгахъ и объявленныхъ въ запечатанныхъ объявленiяхъ съ цѣнами, въ пакетѣ назначенными. Соображенiе цѣнъ, состоявшихся на торгахъ съ цѣнами секретными, будетъ сдѣлано въ самый день переторжки; только при многосложности этого соображенiя будетъ допущена отсрочка въ составленiи онаго до слѣдующаго за переторжкою дня.

Если по соображенiю окажется, что цѣны на переторжкѣ состоявшiяся, не свыше цѣнъ, означенныхъ въ запечатанномъ пакетѣ, хотя бы то было и въ общей сложности казеннаго предпрiятiя и хотя бы къ торгамъ явился, или прислалъ объявленiе одинъ желающiй, то подрядъ немедленно утверждается на мѣстѣ торговымъ присутствiемъ, безъ испрошенiя на то разрѣшенiя. Послѣ чего никакой уже конкуренцiи недопускается. Въ противномъ же случаѣ, т. е., когда послѣдне-состоявшiеся на торгахъ цѣны окажутся выше цѣнъ утвержденныхъ, объявляется торгующимся, что подрядъ несостоялся и возвращаются залоги. Но секретныя цѣны, какъ въ томъ такъ и въ другомъ случаѣ, по силѣ 733 ст. части IV. книги I. Свода Военныхъ Постановленiй, остаются въ тайнѣ и никому и ни въ какое время не объявляются.

Какъ на поставку провiанта въ магазины Минской и Гродненской Губернiй, прилегающiе къ водяному сообщенiю, назначаются торги вдвойнѣ, сперва въ мѣстныхъ Казенныхъ Палатахъ, а потомъ въ Кiевской и Полтавской то утвержденiе сего поеряда будетъ предоставлено Кiевской и Полтавской Казеннымъ Палатамъ и для этого будутъ отправлены въ оныя пакеты съ секретными цѣнами; мѣстныя же Казенныя Палаты, по произведенiи у себя торговъ, безъ секретныхъ цѣнъ, увѣдомятъ о послѣдствiи торговъ, по эстафетѣ, Кiевскую и Полтавскую Казенныя палаты, которыя увѣдомленiя эти оставляютъ нераспечатанными до окончанiя у себя торговъ; послѣ чего, вскрывъ ихъ, а равно пакеты съ секретными цѣнами, дѣлаютъ надлежащiя соображенiя и объявляютъ, согласно вышеизложенному, о утвержденiи или неутвержденiи торговъ

Залоги для обезпеченiя подрядовъ, какъ мѣстной, такъ и сплавной поставокъ, опредѣляются въ наличныхъ деньгахъ и билетахъ банковъ и другихъ кредитныхъ установленiй, закономъ къ принятiю въ залогъ дозволенныхъ, на десятую часть подрядной суммы, кромѣ общественныхъ отъ дворянства поставокъ, кои, согласно 1863 статьѣ части тома X. Свода Гражданскихъ Законовъ, основываются на одномъ довѣрiи. Въ обезпеченiе же задатковъ, которые пожелаютъ получить подрядчики, они должны представить залоги рубль за рубль, или всѣ денежные, или одну половину въ деньгахъ и денежныхъ документахъ, а другую половину въ недвижимости, съ условiемъ, чтобы залоги, обезпечивающiе поставку, отвѣчали и за залоги, которые будутъ приняты подъ задатки, и чтобы по мѣрѣ успѣха поставки и удержанiя задатковъ, освобождались первоначально залоги, представленные въ недвижимости, а потомъ уже денежные.

Если въ обезпеченiе задатковъ представлены будутъ первоначально залоги всѣ денежные или денежныхъ болѣе половины то подрядчики имѣютъ право: въ первомъ случаѣ перемѣнить половину денежныхъ залоговъ на недвижимые, а въ последнемъ, по мѣрѣ удержанiя задатковъ, просить объ освобожденiи части денежныхъ залоговъ, до уравненiя съ недвижимыми.

Генералъ-Интендантъ объявляетъ о семъ къ всеобщему свѣдѣнiю, съ тѣмъ:

1. Чтобы лица, желающiя, участвовать въ торгахъ, представляли въ Казенныя палаты, или въ Управленiе Генералъ Интенданта Армiи, смотря по тому гдѣ назначены торги, при установленныхъ объявленiяхъ, залоги непремѣнно на канунѣ и въ дни самыхъ торговъ, до 11 часовъ утра.

2. Чтобы запечатанныя объявленiя къ торгамъ подавались лично, или присылались въ тѣ мѣста, гдѣ назначены торги, съ такимъ расчетомъ, дабы они могли быть получены не позже 11 часовъ утра въ дни, назначенные для торговъ и переторжкѣ; пакеты же, послѣ 11 часовъ полученные, считаются недѣйствительными и оставляются безъ дѣйствiя, какъ сказано въ статьяхъ 701 и 705 части IV. книги I. Свода Военныхъ постановленiй.

3. Чтобы въ объявленiяхъ объяснено было: сколько въ число заподряжаемой пропорцiи будетъ поставлено хлѣба овиннаго приготовленiя и сколько сыромолотнаго

За провiантъ, поставленный въ магазины и пункты, на основанiи 251 ст. части IV. книги II. Свода Военныхъ постановленiй, при выплатѣ по магазинскимъ квитанцiямъ денегъ, будетъ вычитаться изъ контрактной цѣны: по пяти коп. отъ четверти овиннаго и по десяти коп. отъ четверти сыромолотнаго хлѣба, въ пользу Смотрителей магазиновъ, на пополненiе убыли и расхода, неизбѣжныхъ при храненiи провiантя.

4. Чтобы объявленiя сiи сопровождались какъ законными залогами, такъ и документами о званiи объявилися, и по содержанiю 1909 ст. I. части X. тома Свода Гражданскихъ Законовъ, заключали въ себѣ; а) согласiе принять подрядъ вполнѣ во всѣ магазины по Губернiи, или въ одинъ какой-либо магазинъ на точномъ основанiи утвержденныхъ кондицiй, безъ всякой перемены; б) цѣны, складомъ писанныя; в) мѣстопребыванiе, званiе имя и фамилiю объявителя, а также мѣсяцо и число, когда писано объявленiе. Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатано объявленiе, должна быть слѣдующая:

„Объявленiе въ такую то Казенную Палату, или въ Управленiе Генералъ Интенданта Армiи, къ торгамъ, назначеннымъ такихъ-то числъ, такого-то мѣсяцъ, на поставку провянта въ магазинъ такой-то Губернiи, или такой-то магазинъ."

5. Что желающiе могутъ взять на себя поставку вообще по Губернiи, или раздробительно, по каждому магазину, а по Царству Польскому даже и по всему Царству, если то будетъ выгодно для казны; но на поставку въ одинъ магазинъ, согласно 912 ст. части IV. кн. I. Свода Военныхъ Постановленiй, не можетъ быть болѣе одного поставщика.

и 6) Что по содержанiю 1780 ст. части I, тома X. свода Гражданскихъ Законовъ, желающiе имѣютъ полное право, до производства торговъ составлять товарищества и торговаться противу общаго подрядчика.

При чемъ Генералъ-Интендантъ предваряетъ:

а) Что кондицiи, на основанiи коихъ должны производится поставки, какъ равно вѣдомости, показывающiя потребность провiанта въ каждый магазинъ и пунктъ, желающiе могутъ видѣть въ Казенныхъ Палатахъ и въ Управленiи Генералъ-Интенданта, передъ началомъ торговъ.

б) Что подрядчики не могутъ быть допущены къ торгамъ на тѣхъ залогахъ, которые въ настоящее время обезпечиваютъ принятые ими и неоконченные еще подряды и состоятъ не свободными.

и в) Что участвующiе въ торгахъ, лично и посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, не должны включать съ своей стороны условiй, не согласныхъ съ кондицiями; но если лица, желающiя оставить за собою подрядъ, найдутъ въ чемъ-либо кондицiи для себя неудобными, то замѣчанiя на нихъ, на основанiи 623 и 624 статей части IV. книги I. Свода Военныхъ Постановленiй, должны представить заблаговременно, до производства торговъ, тѣмъ мѣстамъ, гдѣ торги назначены.

Г. Варшава Августа 1 дня 1862 г.

Генералъ-Интендантъ, Синельниковъ.
(1) Начальникъ Отдѣленiя, Аратовскiй.

(1) Въ Брестскiй магазинъ, вмѣсто муки, назначено поставлять рожь.

(2) Для продовольствiя войскъ въ Варшавѣ, вмѣсто муки и крупъ, назначено поставлять: рожь, ячмень и гречиху.

(N. D. 4435) *Komisarz Administracyjny Cyrkulu I. i II. Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na zasadzie upoważnienia Magistratu z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr. 13223, podaję do wiadomości wszystkich interesowanych, że w d. 10 (22) Września r. b. o godzinie 9 z rana, odbywać się będzie w biurze mojem w domu Nr. 321/2 w Rynku Nowego Miasta, głośna licytacja na trzechletnie poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. o wydzierżawienie bud miejskich przy ulicy Podwal znajdujących się.

Do każdej budy z osobna licytować się mającej od sumy dotychczas opłacanej, konkurenci obowiązani są złożyć vadium warunkami oznaczone.

Najwięcej postępujący utrzyma się przy dzierżawie, do której i Starozakonni przypuszczeni zostają.

Warunki szczegółowe, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych mogą być przejrzane w biurze mojem od godziny 9 z rana do 12 w południe i od godziny 3 do 6 po południu.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1862 r.

Słupecki.

(N. D. 4553)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1782 zamieszkały donosi i ogłasza niniejszem:

Że wskutek wyroku tegoż Trybunału w d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1860 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa w d. 16 (28) Lutego 1861 r. między Janem Suprynowicz Obywatelem w Warszawie pod Nr. 1536 zamieszkałym powodem przez Cholewickiego Patrona stawającym między, a, Marjanną Szymanowską po Janie Szymanowskim wdową, Stanisławem Szymanowskim Obywatelem i Marjanną Szymanowską Panną doletnią wszystkiemi pod Nr. 2511 tudzież Michałem Szymanowskim obywatelem pod Nr. 106 i Katarzyną z Szymanowskich Zientek, Józefa Zientek mał. w asystencji tegoż czyniącą pod Nr. 920 wszystkiemi w Warszawie zamieszkałymi przez Anasińskiego Adwokata jako pozwanymi, z drugiej strony zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację:

Nieruchomość Nr. 2511 w Warszawie przy ulicy Kaczej w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II. w Cyrkule Policyjnym 6, położona granicząca z prawej strony z posesją Nr. 2512, a z tyłu z ulicą Żytną. Nieruchomość ta należy do SSrów Jana-Fryderyka Szymanowskiego i Marjanny Szymanowskiej.

Składają się z następujących przedmiotów:

1. Domu z drzewa gontami krytego.
2. Wozowni i stajni gontami krytej.
3. Chlewiki z drzewa deskami kryte.
4. Oranżerji z drzewa całą oszkloną.
5. Dwóch szop z drzewa pod deskami.
6. Dwóch piwnic z drzewa ocembrowane ziemią pokryte.
7. Kloaki z drzewa pod deskami.
8. Studni cembrowanej z pompą drewnianą.
9. Parkanów z drzewa w słupy długie.
10. Drzewek owocowych sztuk 19.
11. Wreszcie placu pod zabudowaniami i całą nieruchomością wynoszący łok kw. 11342.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Kłodziński Sędzia Trybunału Cywilnego przed którym w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III. w dniu 3 (15) Września 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4352 kop. 72 1/2 jako taksy przez biegłych przysięgłych wynalezionej.

Vadium wynosi rs. 750.

Bliższe szczegóły objaśni taksa, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Patrona którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

Florjan-Stan. Holewicki, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4121) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Stanisława Mirkiewicza kucharza ostatnio we wsi Gronówka gminie Stolec Powiecie Sieradzkim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego aby się w przeciągu dni trzydziestu w Sądzie tutejszym do ogłoszenia postanowienia JO. Księcia Namiestnika stawił a to pod skutkami prawa.

Tyniec dnia 10 (22) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski.

(N. D. 4530) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Donosi, iż w Miesiącu Lipcu r b. Inżynier od budowy Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej, niewiadomego nazwiska w przejeździe przez miasto Kowal żalił się przed miejscowym dozorcą policyjnym, iż w podróży zgubił pugilares w którym było rubli srebrem sto, prosił o ogłoszenie tego wypadku w mieście. Ponieważ w podobnej ilości pieniądze papierowe znalezione zostały w owym czasie przez jednego z mieszkańców miasta Kowala, przeto Sąd wzywa niewiadomego poszkodowanego, ażeby w celu ustanowienia istoty czynu w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia zgłosił się do Sądu naszego lub o pobycie swoim doniósł.

Brześć d. 17 (29) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.